

Pokazujemy codzienne życie szkoły
Rozmowa z Markiem Kolarskim, dyrektorem
Zespołu Szkół Energetycznych

O Zintegrowanych
Inwestycjach Terytorialnych
Jak zmienia się Kraków?

KRAKÓW.PL

Nr 04 (215), 28 lutego 2018

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

Nadchodzą zawodowcy!



Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa
zaprasza



21.04.2018

Cracovia Maraton
na Rolkach 42,195 km

Bieg Nocny 10 km

Mini Cracovia Maraton
im. Piotra Gładkiego 4,2 km



**(17. PZU CRACOVIA
MARATON)**

22.04.2018

WWW.PZUCRACOVIAMARATON.PL

ORGANIZATOR



SPONSOR TYTULARNY



PARTNER





6. Po skończeniu gimnazjum młody człowiek bije się z myślami: „co dalej?”. Może zdać się na panującą modę, opinie znajomych, a nawet rzucić monetą. Jeśli jednak zamierza podjąć w pełni odpowiedzialną decyzję, to powinien zainteresować się czwartym Krakowskim Tygodniem Zawodowców, który w tym roku odbędzie się w dniach 5–9 marca.



13. Gmina Miejska Kraków od kilku lat przygotowuje i realizuje projekty dofinansowane ze środków bieżącego okresu budżetowego Unii Europejskiej (lata 2014–2020), tym razem, nieco odmiennie niż przed rokiem 2014, także z wykorzystaniem nowego instrumentu Inwestycje Terytorialne (ZIT).

EDUKACJA

6. Nadchodzą zawodowcy!

O szkolnictwie zawodowym w Krakowie

9. Pokazujemy codzienne życie szkoły

Rozmowa z Markiem Kolarskim, dyrektorem Zespołu Szkół Energetycznych

MIASTO

10. Krótko i na temat

11. Miliony na fort

Felieton Prezydenta Miasta Krakowa

12. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

12. Zgłoś projekt w budżecie obywatelskim

Decyduj o swoim mieście!

13. O Zintegrowanych Inwestycjach Terytorialnych

Jak zmienia się Kraków?

15. Poznawaj, twórz, wygrywaj i promuj dziedzictwo!

W tych konkursach warto wziąć udział

16. Doceńmy ich! Zgłoś kandydata na Filantropa Krakowa

O wyróżnieniach dla ludzi wielkiego serca

KULTURA

17. V Międzynarodowe Biennale Architektury Wnętrz INAW 2018

Piękny jubileusz krakowskiej ASP

17. O komiksach w Krakowie

VII edycja Krakowskiego Festiwalu Komiksu

DLA SENIORÓW

18. Kongres seniorów po raz drugi

Seniorzy o seniorach

18. Młodzieź i seniorzy – razem

O współpracy międzypokoleniowej

RADA MIASTA KRAKOWA

19. Okiem Przewodniczącego

Nowy plan dla Krakowa

20. Kraków pomoże dzikim zwierzętom?

Radni za utworzeniem ośrodka rehabilitacji dla dzikich zwierząt

21. Konkursowe miasto oczami dziecka

Wręczenie nagród laureatom Konkursu Krakowskiego

22. Centrum muzyki z prawdziwego zdarzenia

Prezentacja koncepcji budowy Centrum Muzyki

23. Kobiety na rynku pracy

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

HISTORIA

24. Tko dziś pamięta o pierwszych budzieliach wsi?

Rozmowa z dr Anną Prokop-Staszeczką z Krakowskiej Rady Programowej ds. przygotowania obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości

25. Kalendarium 1918 r.

26. Ogłoszenia



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Biuro Prasowe, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3–4
Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3–4, pok. 154, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl
Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Godzińska; sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk
Współpracownicy: Michał Kozioł, Jan Machowski, Tadeusz Mordarski, Małgorzata Stuch, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Magdalena Bartlewick, Błażej Siekierka, Katarzyna Maleta-Madejska
Zdjęcia: Bogusław Świerzowski, Wiesław Majka. Okładka: Bogusław Świerzowski
Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio
Druk: Drukarnia Legra sp. z o.o. Nakład: 40 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3–4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórkim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.
KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wystouchów 22a, ul. Wystouchów 27, ul. Kamińskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasa 25, ul. Liwrowszczyzna 4, ul. Krowderska 24, ul. Kalwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Stoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuszki 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jerzmanowski 12, ul. Nowohucka 5, al. Krasickiego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, na skrzyżowaniu al. Słowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się **14 marca**.



fot. Bogusław Świerczowski

Czytelnicy listy piszą...

Początek 2018 r. minął wyjątkowo szybko. Może dlatego że w styczniu udało nam się przygotować dwa numery dwutygodnika, do tego doszedł jeszcze nasz skromny jubileusz, więc pracy mieliśmy dość sporo.

Państwo – nasi czytelnicy – również dostrzegli okrągłą rocznicę KRAKOWA.PL, więc korzystam z okazji, by jeszcze raz wszystkim serdecznie podziękować za miłe życzenia i ciepłe słowa. A otrzymaliśmy ich całkiem sporo! Zaskoczyło nas na przykład to, że odpowiedzi na pytanie konkursowe dotyczące zmiany szaty graficznej dwutygodnika szukali Państwo na naszej wystawie! Miło było przeczytać w jednym z e-maili, że nasza gazeta regularnie jest zanoszona do biblioteki w Jaśle oraz że jeden z czytelników uczy swojego wnuczka historii Krakowa na tekstach Michała Koziola. Cieszy mnie, gdy wykorzystują Państwo informacje z gazety na co dzień, bo przecież taki jest nasz cel.

Czasem otrzymuję od Państwa listy z propozycjami podjęcia różnych tematów. Ostatnio napisała do nas pani Hanna, seniorka z Krakowa, którą martwi to, że w dzisiejszych czasach zbyt łatwo przychodzi nam wyrzucanie wszystkiego na śmietnik – od sprawnych jeszcze sprzętów AGD, przez meble, zastawę stołową, aż po książki czy nawet zdjęcia. Pozbywamy się ich, gdy brakuje nam miejsca na nowe przedmioty, nie zdając sobie sprawy, że czasem te rzeczy mogą się komuś przydać, zostać wykorzystane w innym celu itd. Skąd nasza potrzeba,

by wymieniać stare na nowe, lepsze, nowocześniejsze? Czy wszystko, co nie jest nam już potrzebne, musi lądować na śmietniku? To ważny, niełatwy temat, ale obiecuję się nim zająć. Przy okazji – proszę autorkę listu, by jeszcze raz się do nas odezwała, bo nie zostawiła nam adresu, pod który możemy wysłać odpowiedź.

Sygnaty od mieszkańców Krakowa przekazują nam też nasi współpracownicy, którzy od czerwca ubiegłego roku rozdają gazetę na krakowskich ulicach. Chwałą Państwo ten pomysł, choć pojawiają się i uwagi, że stawiamy tylko na centrum miasta. Dlatego chcę Państwa prosić o pomoc w wyborze kolejnych punktów dystrybucji – w jakich innych miejscach dwutygodnik powinien być rozdawany? Nowa Huta? Bieżanów? Zapraszam do składania propozycji, wraz z uzasadnieniem. Obiecuję, że kilka z nich trafi na naszą mapę już w maju. Czekam na Państwa e-maile pod adresem: redakcja@um.krakow.pl.

Beata
Kłopot-Gordziak

redaktor naczelna

KONKURS!

W poprzednim numerze zadaliśmy następujące pytania konkursowe: 1. W którym roku został założony Teatr Groteska? 2. Kiedy odbyła się premiera spektaklu „Skąpiec” w Teatrze Groteska? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. Teatr Groteska został założony w 1945 r. 2. Premiera spektaklu „Skąpiec” w Teatrze Groteska odbyła się 18 kwietnia 2015 r. Zwycięzcy naszego konkursu: Karolina Pawłowska-Szymczyk i Agnieszka Czerwińska otrzymają podwójne zaproszenia na spektakl „Ładne kwiatki” w Teatrze Groteska.

A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Proszę podać nazwisko Polaka, który wystąpi podczas marcowego Diverce NIGHT of the JUMPs. 2. Kto wygrał pierwszą edycję zawodów FMB World Tour rozegraną w Krakowie w marcu 2017 r.? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 5 marca 2018 r. Prosimy także o dołączenie oświadczenia: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez UMK moich danych osobowych na potrzeby konkursu”. Do wygrania dwa podwójne zaproszenia na Diverce NIGHT of the JUMPs.

W obiektywie



zdjęcia: Bogusław Świerczowski

Luty w Krakowie

Nadchodzą zawodowcy!



Po skończeniu gimnazjum młody człowiek bije się z myślami: „co dalej?”. Może zdać się na panującą modę, opinie znajomych, a nawet rzucić monetą. Jeśli jednak zamierza podjąć w pełni odpowiedzialną decyzję, to powinien zainteresować się czwartym Krakowskim Tygodniem Zawodowców, który w tym roku odbędzie się w dniach 5–9 marca.

Tadeusz Mordarski

Na te dni oraz dwie soboty (10 marca i 21 kwietnia) szkoły zawodowe planują najbardziej atrakcyjne wydarzenia. Otwierają swoje drzwi, prezentują osiągnięcia i próbują przekonywać młodych ludzi, że właśnie proponowana przez nie droga edukacji może być dla nich najbardziej odpowiednia. Wszystkie propozycje adresowane są oczywiście do uczniów klas gimnazjalnych, którzy dzięki



foto: Pixabay

nim mają okazję zapoznać się z bogatą ofertą samorządowych szkół technicznych i zawodowych.

Krakowski Tydzień Zawodowców cieszy się dużym zainteresowaniem. Z każdym rokiem oferty zgłaszane przez szkoły są bogatsze i na coraz wyższym poziomie. W inicjatywę bardzo angażują się również poradnie psychologiczno-pedagogiczne. Gimnazjaliści w ciągu jednego tygodnia mają okazję nie tylko, by poznać szkoły i ich ofertę, ale też skorzystać z porad ekspertów nauczycieli i doradców zawodowych. Katarzyna Król, zastępca prezydenta ds. edukacji i sportu, prosi dyrektorów, by ułatwili gimnazjalistom udział w tym wydarzeniu.

Rynek czeka na specjalistów

Dziś szkoły zawodowe nie przypominają już „zawodówek” sprzed lat. W większości są świetnie wyposażone, mogą pochwalić się współpracą międzynarodową i – co ważne – nie zamykają drogi do dalszej edukacji. Najważniejsze jednak jest to, że skończenie takiej szkoły w większości wypadków zapewnia zatrudnienie w atrakcyjnych miejscach.

– Dzisiejszy rynek pracy czeka na wykwalifikowanych pracowników. Wśród ludzi wciąż pokutuje wizja szkoły zawodowej jako tej gorszej i o niższym poziomie, gdzie nauka polega na prowadzeniu zajęć w starych „warsztatach”. Nic bardziej mylnego! Obecnie zajęcia prowadzone są na najnowszych typach maszyn drukarskich oraz aktualnie używanych na rynku programach komputerowych, których nie powstydziliby się najlepsza agencja reklamowa czy studio fotograficzne i medialne. Co za tym idzie, absolwenci po ukończeniu nauki nie mają większych problemów ze znalezieniem pracy. W przypadku przedmiotów zawodowych szczególną wagę przywiązuje się również do samokształcenia nauczycieli. Duża część kadry pedagogów Zespołu Szkół Poligraficzno-Medialnych stara się realizować projekty komercyjne poza szkołą, co owocuje znajomością najnowszych trendów rynkowych. Prowadzący zajęcia nie są zatem oderwani od rzeczywistości, do jakiej przygotowują uczniów – mówi Michał Madejski, nauczyciel grafiki i druku cyfrowego w Zespole Szkół Poligraficzno-Medialnych im. Zenona Klemensiewicza w Krakowie, który nie tylko przekazuje teorię, ale i praktykuje – składając choćby nasz KRAKÓW.PL.

Ta szkoła z okazji Krakowskiego Tygodnia Zawodowców przygotowuje m.in. prezentację prac uczniów, wykonanych z wykorzystaniem profesjonalnego sprzętu i oprogramowania. Placówka pochwali się również współpracą z partnerem strategicznym i głównym sponsorem szkoły – Arctic Paper Kostrzyn SA. Umożliwi też gimnazjalistom zapoznanie się z bazą dydaktyczną oraz rozmowę z uczniami szkoły.

– Krakowski Tydzień Zawodowców pozwala młodym ludziom poznać kierunki kształcenia, bazę dydaktyczną, specyfikę zawodów, możliwości dalszej edukacji, perspektywę zatrudnienia. Dzięki Tygodniowi mogą też poznać opinie adeptów szkół zawodowych. To wszystko ułatwia świadome podjęcie decyzji o wyborze zawodu i szkoły, a także pomaga zaplanować ścieżkę rozwoju zawodowego. Uczniowie tak ukierunkowani są bardziej zaangażowani w zdobywanie wiedzy i umiejętności, a to z kolei pozwala utrzymywać wysoki poziom kształcenia – podkreśla Andrzej Januszkiewicz, dyrektor Zespołu Szkół Poligraficzno-Medialnych.

Poszukiwanie pasjonatów

Do Krakowskiego Tygodnia Zawodowców przygotowuje się także Zespół Szkół Mechanicznych nr 1 w Krakowie. Dzięki tej imprezie szkoła ma możliwość zaprezentowania szkolnictwa zawodowego w poszczególnych branżach.

– Od samego początku uczestniczymy w tym wydarzeniu, prezentując swoje sukcesy. W tym czasie nasz gmach staje otworem przed gimnazjalistami i ich rodzicami. Odbывают się specjalne zajęcia, dzięki którym zwiedzający zyskują informacje o nauce w naszej szkole.

Jest to niepowtarzalna szansa zobaczenia „Mechanika” od kuchni: prezentujemy bazę dydaktyczną, liczne nagrody zdobyte przez uczniów, chwalimy się nowym sprzętem. Przeprowadzamy też specjalne lekcje, podczas których goście mogą spróbować swoich sił w zawodach nauczanych w ZSM nr 1. Warto przyjść i przekonać się, do czego może prowadzić zamiłowanie do mechaniki – podkreśla Piotr Duda, przewodniczący Komisji ds. rekrutacji i promocji w ZSM nr 1.

Aleksandra Daniec, nauczyciel bibliotekarz w ZSM nr 1: – Krakowski Tydzień Zawodowców jest ważną, ciekawą i oryginalną formą promocji szkolnictwa zawodowego. Ten czas daje uczniom i ich rodzicom możliwość poznania wybranego zawodu i zainteresowania się nim.

Różne prezentacje, lekcje pokazowe, konkursy i oprowadzanie po gmachu szkoły nie zastąpią jednak rozmów z uczniami. To właśnie od nich gimnazjaliści mogą dowiedzieć się najwięcej, a Krakowski Tydzień Zawodowców jest do tego świetną okazją.

– Po gimnazjum rozważałem wybór między technikum a liceum. Zdecydowałem się na technikum, bo przede wszystkim oferuje profesjonalną i dokładną naukę zawodu, a jednocześnie nie zamyka nam drogi do pójścia na studia. W technikum zdobywamy wiedzę i umiejętności przydatne nie tylko w naszej profesji, lecz także w codziennym życiu. Proces kształcenia i zaplecze edukacyjne

bardzo się zmieniły, oczywiście na lepsze. Teraz szkoły techniczne dysponują nowoczesnym sprzętem oraz wiedzą na temat innowacyjnych i nowoczesnych technologii. Mamy również możliwość rozwoju, udziału w konkursach ogólnopolskich i międzynarodowych, podczas których możemy poznać naszych przyszłych pracodawców, nawiązać kontakty i znajomości, które są bardzo przydatne w życiu zawodowym – podkreśla Bartłomiej Romowicz, uczeń trzeciej klasy, który kształci się w zawodzie technik pojazdów samochodowych w ZSM nr 1 w Krakowie. – Uczelnie wyższe często przychodzą właśnie do techników i szukają pasjonatów, których chcieliby widzieć u siebie na studiach. Technikum staje się świetnym miejscem do zdobywania wiedzy i doświadczenia zawodowego. Jeżeli jednak nie decydujemy się na studia, nie zostajemy z niczym – mamy wykształcenie średnie, maturę oraz jesteśmy w 100 proc. przygotowani do podjęcia pracy w naszym zawodzie – dodaje Romowicz.

Sylwia Różga, nauczycielka przedsiębiorczości w ZSM nr 1: – Absolwenci szkół zawodowych mogą zostać studentami, założyć własną działalność gospodarczą lub pracować w wyuczonym zawodzie. Niektórzy po zakończeniu szkoły oprócz kwalifikacji zawodowych realizują swoje pasje – motoryzacyjne, graficzne lub muzyczne.

Rynek pracy absolwentów szkół zawodowych przyjmuje z otwartymi rękami.

Waldemar Nowak, kierownik szkolenia praktycznego w ZSM nr 1, podkreśla, że dziś poszukiwani są technicy mechatronicy, technicy automatycy, technicy pojazdów samochodowych, mechanicy i elektromechanicy pojazdów samochodowych, a szczególnie technicy mechanicy mający wiedzę i umiejętności z zakresu technologii CNC.

– Nasi absolwenci jako miejsce pracy wybierają bardzo często serwisy samochodowe, firmy zajmujące się wdrożeniami nowych rozwiązań przemysłowych lub przygotowujące linie technologiczne dla przemysłu. Spora część uczniów po ukończeniu szkoły wybiera studia zgodne z profilem swojego zawodu, a studiując, bardzo często jednocześnie pracuje – podkreśla Waldemar Nowak.

Dobry zawód to klucz do kariery

Szkoły zawodowe kształcą nie tylko fachowców, ale też ludzi, którzy później wychowują kolejnych specjalistów. Tak jest np. w przypadku szkół turystyczno-gastronomicznych. Przykłady? Konrad Korszla i Jerzy Łukasik to autorzy albumu „Wykwintne desery polskie”. Pierwszy na co dzień jest zastępcą szefa kuchni i szefem cukierni restauracji Trzy Rybki w Hotelu Starym, drugi to wieloletni szef cukierni Wierzynek. Z kolei Mariusz Cebularz to szef cukierni Buczek, Paweł Godyń jest szefem kuchni Cafe Mercedes, a Jerzy Calik zarządza kuchnią w Wielopole Hotel. Wszyscy dziś dzielą się także swoją wiedzą i doświadczeniem z młodymi adeptami zawodu.

Takich wybitnych fachowców, którzy ukończyli szkoły zawodowe, jest zdecydowanie więcej i to w różnych dziedzinach. Obecnie w krakowskich ogólnodostępnych szkołach zawodowych kształci się 11 831 osób, co stanowi 46,65 proc. ogółu uczniów samorządowych szkół ponadgimnazjalnych i ponadpodstawowych dla młodzieży w Krakowie.

W obecnym roku szkolnym Miasto Kraków prowadzi 23 czteroletnie technika, 21 trzyletnich branżowych szkół I stopnia, 3 szkoły policealne dla młodzieży i 8 szkół policealnych dla dorosłych. W Krakowie działają także szkoły zawodowe specjalne – 2 technika, 5 branżowych szkół I stopnia i 3 szkoły policealne.

– Nasi absolwenci są uznanymi specjalistami, a nierzadko także studentami. Rozwijają wciąż swoją wiedzę. Ich losy są również dowodem tego, że dziś dobry fach to klucz do kariery, gwarancja osiągnięcia stabilności i pewności zawodowej, a także możliwość dalszego rozwoju – podkreśla Barbara Szymoniak, dyrektorka ZSM nr 1 w Krakowie.

Pełny program Krakowskiego Tygodnia Zawodowców zostanie ogłoszony pod koniec lutego.



fot. archiwum Zespołu Szkół Poligraficzno-Medialnych w Krakowie

Uczniowie Zespołu Szkół Poligraficzno-Medialnych podczas zajęć praktycznych na maszynie offsetowej Heidelberg



Marek Kolarski – dyrektor Zespołu Szkół Energetycznych w Krakowie, członek Rady Dyrektorów Szkół Zawodowych

W jaki sposób przekonać młodzież, by zdecydowała się na szkoły o profilu zawodowym?

Marek Kolarski: Przede wszystkim trzeba dotrzeć do rodziców, bo to oni w dużej mierze decydują o przyszłości dzieci. Dlatego wszelkie targi i dni otwarte szkoły są bardzo potrzebne, ale przydałoby się jeszcze bardziej zaktywizować rodziców.

Naprawdę nieliczną grupę uczniów stanowią ci, którzy po pierwszej klasie uważają, że dokonali złego wyboru. W zdecydowanej większości są zadowoleni. Często też widzą swoją przewagę nad kolegami, którzy poszli do liceum ogólnokształcącego. Bo u nas uczą się według tych samych podstaw programowych, ale wszystko poszerzone jest o bardzo konkretne umiejętności, których młody człowiek zawsze jest ciekawy.

Do jakich osób kierowana jest oferta kształcenia zawodowego?

MK: Kształcimy kadry dla szeroko pojętej polskiej gospodarki i rynku lokalnego. Z kolei licea przygotowują młodzież po to, by później kształciła się na wyższych uczelniach. Jeśli więc ktoś chce szybko wejść na rynek pracy, zaraz po ukończeniu szkoły, to jedyną drogą do tego jest ukończenie szkoły technicznej lub branżowej.

Nastąpiły czasy, gdy na rynku poszukiwani są zarówno fachowcy do pracy umysłowej, jak i fizycznej. A jakie to czasy dla absolwentów szkół zawodowych?

MK: Bardzo dobre, bo od kilku lat do wszystkich szkół technicznych i branżowych przychodzą właściciele średnich i dużych lokalnych firm, którzy potrzebują wykształconego i przygotowanego absolwenta szkoły technicznej. Mniej potrzebują kogoś po wyższej uczelni, bo twierdzą, że ci ludzie są „przeteoretyzowani”. O tym świadczą wszelkie dane dotyczące bezrobocia. Brakuje ludzi, którzy potrafią wziąć do ręki podstawowe narzędzia i wiedzą, jak się nimi posługiwać. Proszę mi wierzyć – absolwenci liceów mają z tym duży kłopot.

Co więcej, często lepiej przygotowujemy uczniów do matury z przedmiotów ścisłych. W naszej szkole matematyka, fizyka czy informatyka to absolutnie podstawowe lekcje. U nas kształtuje się też logiczne myślenie.

W jakich zawodach absolwenci Pana szkoły są najbardziej rozchwytywani?

MK: Oczywiście technik informatyk, ale najbardziej poszukiwanym – biorąc pod uwagę stosunek liczby absolwentów do potrzeb rynku – jest ciągle zawód technika elektryka. W Krakowie mamy nie tylko wielkie firmy jak Tauron czy PGE. Kiedyś zgłosił się też Teatr

Pokazujemy codzienne życie szkoły

O zaletach szkolnictwa zawodowego, umiejętnościach absolwentów szkół technicznych oraz o rynku pracy z Markiem Kolarskim, dyrektorem Zespołu Szkół Energetycznych w Krakowie, członkiem Rady Dyrektorów Szkół Zawodowych, rozmawia Tadeusz Mordarski.

Stary, który potrzebował techników elektryków i oferował świetne warunki pracy. Z prezentacją i poważną ofertą dla wszystkich zawodów pojawiło się również w szkole Biuro Ochrony Rządu. Z wieloma firmami mamy podpisane umowy, kierujemy tam uczniów na praktyki, które później często przekształcają się w stałą współpracę. Prowadzoną przeze mnie szkołę kończy rocznie jedna mniej więcej 20-osobowa klasa techników elektryków, a w całym Krakowie – trzy takie klasy. To zdecydowanie za mało. Specjaliści w tej dziedzinie są teraz najbardziej poszukiwani na rynku pracy.

Jak wygląda wasza współpraca z firmami?

MK: Uczniowie oczywiście odbywają praktyki, mamy też podpisane umowy o patronacie nad klasami. Firmy, które z nami współpracują, uczestniczą w konkursach i fundują interesujące nagrody. Zachęcają także naszych uczniów, by odwiedzali ich przedsiębiorstwa. Te wycieczki wchodzą w miejsca, do których postronna osoba nie ma wstępu. Firmy prowadzą też szkolenia dla naszych uczniów, więc korzystamy z ich ludzi i potencjału.

W jaki sposób Pana szkoła przygotowuje się na Krakowski Tydzień Zawodowców?

MK: Jak co roku organizujemy ciekawe wydarzenia. Pokazujemy, co nasi uczniowie potrafią, poprzez konkursy i prezentacje ich prac. To są bardzo interesujące pomysły, często współfinansowane przez firmy, z którymi współpracujemy. W ubiegłym roku jeden z konkursów wygrał projekt czujnika tlenu węgla, połączony z aplikacją na smartfon – jeżeli coś się w domu niebezpiecznego wydarzyło, informacja pokazywała się na wyświetlaczu telefonu. W tym projekcie jeden element był dość drogi, więc firma Fideltronik pomogła go sfinansować.

Jak dużym zainteresowaniem cieszy się Wasza szkoła podczas Krakowskiego Tygodnia Zawodowców?

MK: Chcielibyśmy, żeby zainteresowanie ze strony szkół gimnazjalnych było jeszcze większe, bo przygotowujemy naprawdę ciekawe i atrakcyjne pokazy.

To jak można zachęcić uczniów, dyrektorów czy rodziców?

MK: Rodzice przychodzą z dziećmi na dni otwarte w soboty. To czas przeznaczony dla nich. Za to dni od poniedziałku do piątku są kierowane do szkół i grup zorganizowanych. Młodzież zachęcamy różnymi konkursami, do wybrania naszej oferty przekonują także obecni uczniowie szkoły. Pokazujemy, jak na co dzień żyje nasza szkolna społeczność. Można przyrzeć się przerwom, zobaczyć, jak wyposażone są sale i toalety. To dobra okazja, by porozmawiać z uczniami. Niczego nie ukrywamy, trawy też nie malujemy. Po prostu pokazujemy codzienne życie szkoły.

Krótko i na temat

W dawnej Apteczce Pod Aniołem Stróżem powstał antykwariat



zdjęcia: Bogusław Świerczowski

Z początkiem lutego w pomieszczeniach zabytkowej Apteczki Pod Aniołem Stróżem przy ul. Kościuszki 18 rozpoczął działalność antykwariat Abecadło.

W lokalu zachowały się elementy zabytkowego wystroju i wyposażenia po Apteczce Pod Aniołem Stróżem, działającej w tym miejscu nieprzerwanie od początku istnienia budynku, tj. prawdopodobnie od 1890 r.

Na przelomie wieków XIX i XX, specjalnie na potrzeby apteki zostały zaprojektowane i wykonane meble fornirowane orzechem amerykańskim barwionym na mahoń oraz fornirem z rodziny drzew mahoniowych. Meble te to m.in. rzeźbione regały z szufladkami, lustrami, szafkami i zegarem czy lada z rzeźbionym frontem. Umeblowanie znajduje się zarówno w sali sprzedaży, jak i na zapleczu.

Z uwagi na wartości artystyczne i historyczne wyposażenie wnętrza zostało wpisane do rejestru zabytków ruchomych i podlega pełnej ochronie konserwatorskiej. Apteka Pod Aniołem Stróżem jest jedną z ostatnich historycznych aptek Krakowa o tak długiej tradycji, z zachowanym kompletem oryginalnych mebli.

Znamy laureatów Nagrody im. ks. Stanisława Musiała

2 marca już po raz 10. zostanie wręczona Nagroda im. ks. Stanisława Musiała, przyznawana osobom zasłużonym dla dialogu chrześcijańsko- i polsko-żydowskiego. Za

twórczość nagrodzony został ks. prof. Michał Czajkowski, jeden z inicjatorów dialogu katolicko-żydowskiego w Polsce, a za działalność społeczną – Urszula Antosz-Rekucka, katechetka z Mszany Dolnej.

Nagrodę ustanowił Klub Chrześcijań i Żydów „Przymierze”. Jej fundatorami są rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezydent Krakowa i Gmina Wyznaniowa Żydowska w Krakowie. Wyboru laureatów dokonuje kapituła, której przewodniczy rektor UJ. Nagroda jest przyznawana w dwóch kategoriach: za twórczość oraz za inicjatywy społeczne na rzecz dialogu i współpracy chrześcijańsko-żydowskiej i polsko-żydowskiej.

Tablice informujące o stężeniach zanieczyszczeń



W drugiej połowie stycznia w obecności wnioskodawczyni projektu do budżetu obywatelskiego oraz inspektorów ZIKiT-u i wykonawców odbył się odbiór techniczny zadania pod nazwą „Montaż trzech tablic informujących o stężeniach zanieczyszczeń powietrza w Krakowie”.

Tablice informujące mieszkańców o aktualnym stanie zanieczyszczenia powietrza zostały zamontowane w trzech lokalizacjach na terenie Krakowa: na rondzie Mogiłskim przy punkcie informacyjnym ZIKiT, w pobliżu kina Kijów Centrum oraz na skrzyżowaniu ulic Starowiślnej i Dietla. Miejsca te znajdują się blisko centrum i ważnych punktów przesiadkowych. Tablice informujące o smogu to projekt z pierwszej edycji budżetu obywatelskiego. Zostały wykonane przez firmę ze Stalowej Woli. Kosztowały 300 tys. zł.

Wystawa „Piękna Niepodległa”

Kobiety od samego początku działały w szeregach organizacji niepodległościowych. Pełniły funkcje kurierek, zajmowały się przygotowaniem materiałów wybuchowych, a także czynnie uczestniczyły w akcjach bojowych. W czasie I wojny światowej kobiety służyły w Polskiej Organizacji Wojskowej, pracując jako sanitariuszki i lekarki na froncie, a niektóre z nich także walcząc z bronią w rękę. Poświęcenie tych ostatnich było ogromne, bowiem ze względu na zakaz przyjmowania do wojska kobiet musiały udawać mężczyzn i funkcjonować pod przybranymi nazwiskami. Były także panie walczące piórem i pędzlem, domagające się zrównania w życiu politycznym i społecznym mężczyzn i kobiet.

Po zakończeniu wojny dla kobiet, które nie chciały złożyć broni, we Lwowie, a następnie w Wilnie zorganizowana została Ochotnicza Legia Kobiet, której żołnierki miały ogromne zasługi w obronie Lwowa oraz wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920. Ochotniczki walczyły także w powstaniach śląskich.

Po niespełna 20 latach po raz kolejny trzeba było bronić ojczyzny. I wówczas kobiety nie zawiodły: działały w konspiracji na równi z mężczyznami. Wiele z nich przytłaczono swą służbę więzieniem, torturami, zesłaniem, pobyt w obozie koncentracyjnym, a nierzadko śmiercią.

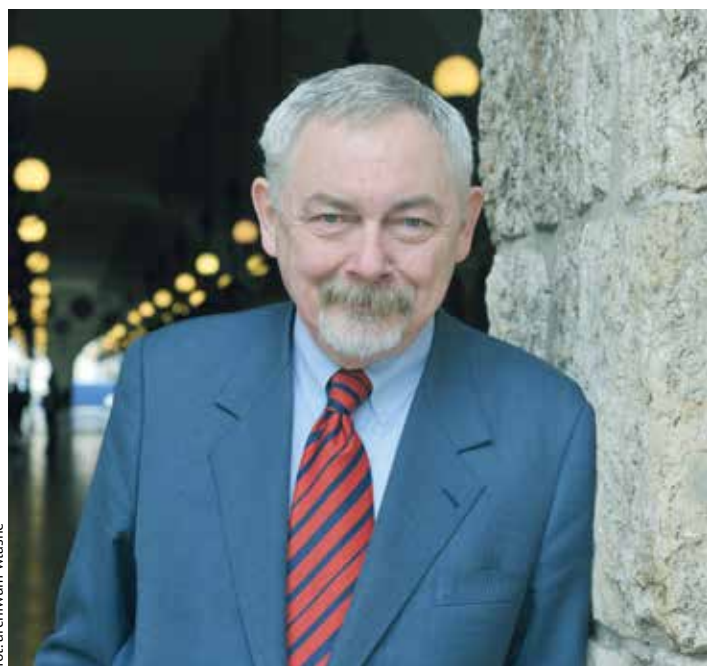
Na wystawie w Muzeum Armii Krajowej zaprezentowane zostaną sylwetki bardziej i mniej znanych uczestniczek obu konspiracji niepodległościowych, a także kobiet aktywnych na innych polach, nie mniej ważnych dla budowy niepodległego kraju – artystek, pionerek i działaczek politycznych oraz społecznych. Wśród nich znajdą się m.in. Aleksandra Zagórska – komendantka Ochotniczej Legii Kobiet, Stanisława Paleolog – działaczka niepodległościowa i komisarz policji, czy Helena Bujwidówna-Jurgielewiczowa – obrończyni Lwowa i pierwsza kobieta weterynarz.

Główna część wystawy zlokalizowana zostanie na poziomie +1. W wydzielonych przestrzeniach znajdują się tablice informacyjne, wielkoformatowe zdjęcia, pamiątki po bohaterkach walk o niepodległość oraz przedmioty codziennego użytku. Zwiedzający będą mieli także okazję zajrzeć do garderoby konspiratorki elegantki, usiąść przy toalecie czy zajrzeć za parawan szpitala polowego. Zwiedzaniu towarzyszyć będzie muzyka z pierwszej poł. XX w.

Wystawę oglądać można w Muzeum Armii Krajowej od 9 marca do 31 grudnia 2018 r.

Miliony na fort

Mieszkańcy Bronowic będą mieli park. Mamy już zapewnienie Agencji Mienia Wojskowego, że pasa zieleni przylegającego do fortu Bronowice nie przeznaczy na budowę mieszkań na potrzeby wojska, lecz odda Miastu w zamian za inne działki. Zostanie tam urządzony park. Samego fortu jednak nie zamierzamy kupować. Zaraz Państwu wytłumaczę, dlaczego...



fot. archiwum własne

Od jakiegoś czasu jestem atakowany w mediach reklamami akcji opłaconej przez Łukasza Gibałę, zachęcającej krakowian do składania podpisów pod petycją w sprawie kupna przez Miasto od wojska fortu Bronowice. Taki zakup ma podobno zagwarantować mieszkańcom dostęp do parku miejskiego. Ta petycja z premedytacją wprowadza jednak krakowian w błąd. Miasto nie musi bowiem kupować obiektu, by zachować w tamtym rejonie zieleni. To dwie różne działki!

Sprawa parku jest już praktycznie przesądzona. Prowadzimy rozmowy z właścicielem terenu Agencją Mienia Wojskowego. Ustaliliśmy, że Agencja zrezygnuje z budowy bloków w otoczeniu fortu, a działki przekaze Miastu pod park w zamian za inną miejską nieruchomość. Jesteśmy na etapie dopracowywania szczegółów i przygotowywania umów. Natomiast Zarząd Zieleni Miejskiej już zaczął porządkować sąsiednią działkę, należącą do Skarbu Państwa. Sama w sobie będzie już pięknym, dwuhektarowym terenem zielonym.

Żądanie, by Miasto kupiło fort, jest kompletnym nieporozumieniem i świadczy o całkowitym nieliczeniu się pomysłodawcy z pieniędzmi mieszkańców. (Pomijam już taki argument, że skoro fort do niczego wojsku nie jest potrzebny i nie pełni funkcji obronnych, to uczciwie w stosunku do społeczeństwa byłoby oddanie go mieszkańcom za symboliczną złotówkę, a nie żądanie od krakowian milionów).

Przed wszystkim fort jest zabytkiem, a to daje gwarancję, że nikt go w przyszłości nie wyburzy i na jego miejscu nie wybuduje żadnych bloków. Charakter działki z fortem więc się nie zmieni, niezależnie od tego, kto będzie kiedyś jego właścicielem. Co do finansów, powiem wprost. Nie widzę sensu kupowania zabytkowego fortu, który pochłonie mnóstwo pieniędzy. Musielibyśmy w budżecie miasta najpierw znaleźć co najmniej kilkanaście milionów złotych na wykup

obiektu, a potem dołożyć kolejne – jak szacuję – ok. 20 mln na jego remont. Nigdzie nie usłyszałem też sensownej propozycji, jak ten obiekt mógłby być zagospodarowany. Być może dlatego że osoby znające tego typu wnętrza doskonale wiedzą, że ich adaptacja na inne funkcje jest bardzo trudna. Do tego proszę sobie doliczyć utrzymywanie obiektu przez kolejne lata! Czy przypadkiem nie warto tych 20 mln zł wydać na coś innego? Przykładowy aktualny cennik: rewitalizacja parku Krakowskiego – 8 mln zł, park Stacja Wisła – 3 mln zł, park Reduta – 10 mln zł. Nie przekonają mnie Państwo, że warto – jak chce Łukasz Gibała – uszczuplić z powodu takiego zakupu tegoroczną pulę 130 mln zł na zieleni.

Miasto ma w tej chwili 20 fortów. Są to obiekty różnej wielkości w różnym stanie, począwszy od małych bunkrów np. przy ulicach Małeckiego i Hofmana, przez średnie obiekty – jak fort św. Benedykt (o pow. 1600 m kw.) i fort Batowice (ok. 1300 m kw.), po duże – fort Borek (ok. 3500 m kw.) czy fort Prokocim (ok. 2500 m kw.). Wyremontowanie i dostosowanie ich do współczesnych funkcji, jak choćby Fortu 49 w Krzesławicach dla Młodzieżowego Domu Kultury, to lata kosztownych prac, finansowanych ze środków miasta i Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Nie wszystkie forty mają tyle szczęścia. Remonty ciągną się latami i są bardzo kosztowne. Remont fortu Łapianka przy ul. Fortecznej pochłonął do 2017 r. ponad 4 mln zł, do 2021 r. Miasto wyda w sumie 13 mln, a zaplanowany całościowy remont, rewitalizacja i rozbudowa tego fortu na potrzeby Muzeum Harcerstwa kosztować będą ok. 21 mln. Fort Borek, który stanie się siedzibą filii Domu Kultury i Biblioteki Polskiej Piosenki, do 2017 r. kosztował Miasto ok. 4 mln zł. Do 2022 r. planowane jest wydanie w sumie ponad 17 mln zł.

Niepowodzeniem kończy się też każda próba wydzierżawienia fortu, bo nikt nie chce zainwestować tak ogromnych pieniędzy w obiekt, który nigdy do końca nie będzie się nadawał do działalności komercyjnej i nigdy nie będzie w stanie spełnić współczesnych standardów. Może się nam to nie podobać, ale takie są fakty. Wyremontowanie i zabezpieczenie tego, co mamy, to gigantyczna inwestycja na lata, więc jaki jest sens w kupowaniu kolejnego obiektu, który pochłonie dziesiątki milionów złotych, i obciążaniu kosztami wszystkich mieszkańców Krakowa? Na taki pomysł może wpaść tylko osoba, która nigdy w życiu nie musiała liczyć się z pieniędzmi i wybierać, które wydatki są niezbędne do funkcjonowania, a które są ekstrawagancją.

Mam wrażenie, że trzeba przypomnieć panu Łukaszowi Gibale lub osobie, która za niego napisała petycję w sprawie wykupu przez Miasto fortu (dziennikarzowi?), że proponowane do wydania pieniądze nie są niczyje, nie spadają z nieba, nie są też „prezydenta Majchrowskiego”, tylko każdego mieszkańca tego miasta. A mam spore wątpliwości, czy mieszkańcy naprawdę chcą sobie zakupu niepotrzebnej miastu nieruchomości. Myślę, że raczej woleliby przeznaczyć pieniądze na prawdziwe inwestycje w zieleni. Tym bardziej że park w Bronowicach i tak powstanie.

Jacek Majchrowski, Prezydent Miasta Krakowa

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

9 lutego

- Spotkanie z przewodniczącym Senatu Hiszpanii Pío Garcíą Escudero Márquezem, Sala Lea

12 lutego

- Spotkanie z Elżbietą Bieńkowską, Europejskim Komisarzem ds. Rynku Wewnętrznego i Usług

19 lutego



- Podpisanie umowy między Zarządzeniem Inwestycji Miejskich, firmą Budimex i Zarządzeniem Dróg Wojewódzkich w sprawie zaprojektowania i wybudowania ul. Kocmyrzowskiej

20 lutego



- Uroczyste odsłonięcie rzeźby prezydenta Juliusza Lea autorstwa Karola Badyny i Łukasza Podczaszego, skwer u zbiegu ulic Józefińskiej i Nadwiślańskiej

21 lutego

- Konferencja „Prezydent Juliusz Leo i Kraków jego czasów”, Sala Obrad RMK

22 lutego

- Podpisanie umowy z konsorcjum firm EvoBus Polska Sp. z o.o. i PeKaO Leasing Sp. z o.o. na dostawę w formie leasingu finansowego 30 autobusów, hol prezydencki
- Uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę Dzielnicowego Centrum Sportu i Rekreacji Na Kozłowie, os. Na Kozłowie

- Gala Plebiscytu na Najlepszego Piłkarza i Trenera Małopolski 2017, Sala Obrad RMK

Zgłoś projekt w budżecie obywatelskim

Kolejna edycja budżetu obywatelskiego rusza pełną parą! Wszystko po to, by mieszkańcy w jeszcze większym stopniu mogli zadecydować o tym, co się dzieje w Krakowie.

Tadeusz Mordarski

Idea jest prosta – Miasto „oddaje” część budżetu mieszkańcom, którzy poprzez zgłaszanie projektów i głosowanie decydują, na co przekazać pieniądze. Dzięki temu np. remontowana jest infrastruktura, powstają tablice informujące o smogu czy liczniki na sygnalizatorach świetlnych, a także wdrażane są programy dla wszystkich mieszkańców – od dzieci po seniorów.

Spotkania informacyjno-konsultacyjne dla mieszkańców rozpoczęły się w lutym i potrwać do końca marca. Spotkań na poziomie ogólnomiejskim będzie dziesięć, po dwa w następujących kategoriach: infrastruktura (12 i 20 marca), zieleń (7 i 13 marca), sport (5 i 14 marca), kultura (6 i 19 marca), edukacja (8 i 21 marca). Szczegółowe informacje dotyczące godzin i miejsc spotkań można znaleźć na stronie: www.budzet.krakow.pl.

Zdarza się, że niektórzy mieszkańcy zniechęcają się do budżetu obywatelskiego, bo podobne inicjatywy kojarzą im się ze żmudnym i czasochłonnym wypełnianiem dokumentów. By pokazać, że w przypadku BO jest zupełnie inaczej, organizowane będą maratony pisania projektów. W ich trakcie mieszkańcy mogą spotkać się z urzędnikami, porozmawiać o swoich pomysłach, uzyskać dodatkowe informacje, doprecyzować propozycje oraz uzyskać wsparcie przy obsłudze platformy internetowej. Planowane są trzy takie maratony, m.in. w Miejskim Ośrodku Wspierania Inicjatyw Społecznych i Miejskim Centrum Dialogu. Dokładne informacje na ten temat także będą dostępne na stronie www.budzet.krakow.pl.

Podane tam zostaną również kwoty, jakie zostaną przeznaczone na realizację projektów. Kwota na zadania o charakterze ogólnomiejskim wynosi 8 mln. Z kolei ogólne kwoty przeznaczone na wykonanie zadań w poszczególnych dzielnicach są różne – od 85,7 tys. zł (Grzegórzki) po 565,3 tys. zł (Prądnik Biały).

Procedura budżetu obywatelskiego, podobnie jak w zeszłym roku, wspierana będzie przez Ambasadorów BO, czyli lokalnych aktywistów przeszkolonych w tematyce BO. Akcję promocyjną wesprą także Młodzieżowi Ambasadorzy BO, czyli zaangażowani społecznie uczniowie szkół ponadgimnazjalnych, którzy przy wsparciu dyrekcji szkół o możliwościach płynących z budżetu obywatelskiego informować będą swoich szkolnych kolegów.

Propozycje zadań do budżetu obywatelskiego Miasta Krakowa można składać w dniach 1–31 marca 2018 r.

O Zintegrowanych Inwestycjach Terytorialnych

Gmina Miejska Kraków od kilku lat przygotowuje i realizuje projekty dofinansowane ze środków bieżącego okresu budżetowego Unii Europejskiej (lata 2014–2020), tym razem, nieco odmiennie niż przed rokiem 2014, także z wykorzystaniem nowego instrumentu Zintegrowane Inwestycje Terytorialne (ZIT).



foto: Bogusław Świerczowski

Dzięki dofinansowaniu z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego krakowskie MPK SA mogło zakupić m.in. 107 niskoemisyjnych autobusów

Janusz Moskwa*

Na wstępie warto przypomnieć, że Zintegrowane Inwestycje Terytorialne to narzędzie zaproponowane przez Komisję Europejską, na którego wprowadzenie zdecydował się rząd polski przed rozpoczęciem obecnego okresu budżetowego UE. Według założeń głównym celem ZIT ma być ułatwienie efektywnego wykorzystania środków europejskich przeznaczonych na rozwój obszarów miejskich. Bardzo istotną cechą ZIT jest również przeniesienie prawa do decydowania o katalogu inwestycji planowanych do dofinansowania ze środków UE w ramach ZIT na samorządy, które dysponują pełną wiedzą na temat potrzeb mieszkańców.

Wspólna strategia działania

Aby korzystać z instrumentu finansowania, jakim są ZIT, konieczne było nawiązanie zinstytucjonalizowanej współpracy Krakowa z gminami ościennymi oraz stworzenie Strategii rozwoju całego ich obszaru, w której opisano inwestycje mające źródło finansowania ze środków ZIT. Pieniądze przyznawane w ramach ZIT wspierają realizację projektów ważnych z punktu widzenia ośrodków miej-

skich, ale mają również znaczenie dla całego obszaru funkcjonalnego. Dzięki takiemu rozwiązaniu samorządy mogą proponować do wykonywania te zadania, które najlepiej odpowiadają lokalnym potrzebom. Opracowana Strategia Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych wyznacza cele, których osiągnięcie ma przyczynić się do rozwoju takich dziedzin jak edukacja, ochrona zdrowia i transport, a także umożliwić wdrażanie rozwiązań zmierzających do poprawy jakości powietrza przez ograniczenie niskiej emisji w Krakowie oraz na obszarze okolicznych gmin.

Projekty warte miliardy

Kraków przygotował 46 projektów inwestycyjnych, które realizuje w ramach Strategii ZIT z dofinansowaniem Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego, oraz siedem projektów określonych jako komplementarne z dofinansowaniem Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014–2020. Łączna wartość tych projektów to ponad 2,3 mld zł przy dofinansowaniu UE w wysokości prawie 1,2 mld zł. Główne dziedziny, na które Gmina Miejska Kraków przeznaczona środki unijne w ramach ZIT, to transport

miejski, termomodernizacja budynków użyteczności publicznej, program ograniczania niskiej emisji oraz rozbudowa sieci ciepłowniczych – są to projekty zmierzające do redukcji niskiej emisji nie tylko na terenie Krakowa, ale oddziałujące na środowisko naturalne całego Krakowskiego Obszaru Funkcjonalnego. Ponadto środki ZIT w Krakowie są przeznaczone na ochronę zdrowia, gospodarkę odpadami, rozbudowę dróg oraz tworzenie strefy aktywności gospodarczej. Warto wspomnieć, iż proces ubiegania się o środki unijne jest bardzo zaawansowany – Kraków zawarł już umowy o dofinansowanie dla ponad połowy projektów, które zaplanował w Strategii ZIT, pozostała zaś część otrzymała już decyzje dofinansowania bądź jest w trakcie oceny, a dla ostatnich sześciu zadań trwa opracowanie dokumentacji aplikacyjnej.

Projekty komunikacyjne

Wśród zrealizowanych inwestycji w ramach ZIT należy wymienić budowę przystanku osobowego Kraków Sanktuarium na linii nr 94 wraz z infrastrukturą komunikacyjną, która przyczynia się do rozwoju systemu Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej. Projekt otrzymał wyróżnienie w XI edycji konkursu „Kraków bez barier”, m.in. za zwiększenie dostępności transportu zbiorowego dla osób niepełnosprawnych oraz osób starszych, podróżujących z małymi dziećmi czy kobiet w ciąży. Dzięki budowie kładek przez magistralę kolejową na inwestycji zyskali także mieszkańcy okolicznych osiedli. Poza węzłem w Łągowicach Miasto planuje budowę kolejnych węzłów przesiadkowych z wykorzystaniem środków ZIT: Mydlniki – Wapiennik, Kraków Swoszowice, Kraków Prądnik Czerwony i os. Piastów.

Krakowskie MPK SA, obsługujące linie aglomeracyjne, z dużym udziałem środków RPO WM sfinansowało zakup 107 niskoemisyjnych, niskopodłogowych autobusów wraz z infrastrukturą do ich eksploatacji oraz 12 stacjonarnych automatów KKM. Nowy tabor – autobusy zasilane olejem napędowym lub hybrydowe – spełnia najwyższe normy emisji spalin. Zakupiono też tabor „bezemisyjny”, a więc pojazdy elektryczne. Dzięki temu możliwe będzie ograniczenie emisji spalin pochodzących z transportu zbiorowego, co wpłynie na poprawę jakości powietrza w Krakowie i na obszarze aglomeracji krakowskiej. Zakupy te znacznie zbliżą nasze miasto do osiągnięcia poziomu 100 proc. ekologicznego taboru autobusowego.

Parkingi i ścieżki rowerowe

Kolejnym ważnym elementem nowoczesnego układu komunikacyjnego w mieście jest sprawny system parkingów typu „Parkuj

i jedź”. Mieszkańcy Krakowa i okolic mają do dyspozycji prawie 300 miejsc parkingowych. Z parkingów w Bieżanowie i Kurdwanowie bezpłatnie mogą korzystać osoby posiadające aktywną kartę KKM z zapisanym ważnym biletem. Pozostali kierowcy wykupują bilet parkingowy na kwotę 10 zł, na podstawie którego mogą korzystać z usług komunikacji miejskiej w Krakowie do godz. 2.30 dnia następnego. Parkingi wyposażone są w stanowiska do ładowania pojazdów elektrycznych oraz stojaki na rowery.

Środki ZIT umożliwiają Gminie Miejskiej Kraków realizację programu budowy ścieżek rowerowych. Wychodzimy tym samym na przeciw oczekiwaniom osób, które wykorzystują rower w codziennej komunikacji oraz rekreacyjnie. W ramach ZIT z 12 planowanych projektów zakończono budowę jednego odcinka – od ul. Wielickiej wzdłuż ulic Teligi i Ćwiklińskiej. Dla 9 projektów zawarto umowy o dofinansowanie lub uzyskano decyzję o przyznaniu środków. Uzupełniając sieć ścieżek rowerowych, Miasto zrealizuje projekty o wartości prawie 69 mln zł, z czego 53,84 mln zł dofinansuje UE. Będą to trasy m.in. wzdłuż ul. Wielickiej, Nowohuckiej, Konopnickiej, Powstańców, Zakopiańskiej czy al. 29 Listopada. W ramach ZIT inwestycje rowerowe zostaną zrealizowane także w gminach ościennych zrzeszonych w Stowarzyszeniu Metropolia Krakowska.

Nie tylko termomodernizacja

Środki w ramach ZIT pozwolą również na wykonanie prac termomodernizacyjnych budynków użyteczności publicznej. Głównym ich celem jest zmniejszenie zapotrzebowania na energię cieplną, a co za tym idzie jej zużycia w danym obiekcie. W zakres termo-

modernizacji wchodzi z jednej strony prace zmierzające do redukcji strat ciepła, a z drugiej czynności związane z usprawnieniem lub wymianą niewydajnego i szkodliwego dla środowiska systemu grzewczego. Nie bez znaczenia jest również poprawa estetyki naszego miasta. Wśród budynków użyteczności publicznej przewidzianych do termomodernizacji jest 20 placówek zajmujących się świadczeniem pomocy społecznej, 27 instytucji edukacyjnych oraz 34 przychodnie. Efektem projektu jest zakończona termomodernizacja Nowohuckiego Centrum Kultury, Centrum Kultury Dworek Białoprądnicki oraz budynku przy al. Powstania Warszawskiego 11. Ponadto zostały zawarte umowy o dofinansowanie dla: Szpitala Specjalistycznego im. S. Żeromskiego oraz Pawilonu nr 3 Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego, a także w kwestii rozbudowy oddziałów Szpitala Miejskiego Specjalistycznego im. G. Narutowicza oraz zakupu sprzętu specjalistycznego dla Szpitala Specjalistycznego im. S. Żeromskiego.

Po Krakowie nowymi tramwajami

Obok omówionych powyżej projektów finansowanych ze środków ZIT, w całości pozyskiwanego dofinansowania dla Krakowa spory udział mają projekty indywidualne, komplementarne do tych wskazanych w Strategii ZIT, realizowane w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko w latach 2014–2020. Kraków pozyskał środki na projekty w dziedzinie transportu oraz rozwoju sieci ciepłowniczych. Strategia ZIT umożliwiła również dofinansowanie zakupu 35 sztuk niskopodłogowych tramwajów – będą to kolejne nowoczesne tramwaje w naszym mieście. Projekt przyczyni się do poprawy jakości podróży komunikacją

zbiorową, zwiększy się dostępność transportu publicznego dla osób niepełnosprawnych, starszych czy podróżujących z dziećmi. Nowoczesne wyposażenie wagonów, m.in. w klimatyzację, system informacji pasażerskiej oraz monitoring wizyjny, wpłyną na wzrost bezpieczeństwa i komfortu podróży. Osoby do tej pory zmagające się z barierami architektonicznymi w komunikacji publicznej będą miały możliwość sprawnego, wygodnego i szybkiego przemieszczania się po Krakowie. Uzupełnieniem nowoczesnego systemu komunikacji zbiorowej ma być również realizacja projektu modernizacji torowisk tramwajowych o wartości ponad 139 mln zł i wartości dofinansowania ponad 76 mln zł. Prace, obok wyremontowanej już ul. Basztowej, obejmą kompleksowy remont torowisk wraz z towarzyszącą infrastrukturą m.in. na ul. Zwirzywieckiej, Kościuszki, Starowiślniej, Królewskiej oraz al. Solidarności. Celem inwestycji jest zmniejszenie hałasu, podniesienie komfortu podróżujących tramwajami, powiększenie przestrzeni dla pieszych oraz uporządkowanie ruchu samochodowego.

Rozwój komunikacji tramwajowej nie ogranicza się tylko do modernizacji istniejącej infrastruktury. Pozyskane zostały środki finansowe na budowę nowych odcinków tramwajowych w ramach Trasy Łągiwnickiej oraz wyczekiwane przez mieszkańców Krakowa III etapu Krakowskiego Szybkiego Tramwaju łączącego osiedla Krowodrza Górka – Górka Narodowa. Projekty te w dużym stopniu wpłyną na poprawę jakości funkcjonowania systemu publicznego transportu zbiorowego w Krakowie. Celem nadrzędnym tych projektów jest usprawnienie systemu miejskiej komunikacji zbiorowej, zwiększenie komfortu pasażerów oraz poprawa stanu środowiska naturalnego dzięki zmniejszeniu poziomu hałasu ulicznego i emisji spalin.

Ekologiczne ciepło

Kolejną grupą przedsięwzięć komplementarnych do ZIT będą projekty dotyczące sieci ciepłowniczych o łącznej wartości 365 mln zł (dofinansowanie 152 mln zł). Przewidziana jest przede wszystkim budowa nowych odcinków sieci ciepłej wraz z przyłączami i węzłami ciepłowniczymi. Celem tych inwestycji jest likwidacja istniejących lokalnych kotłowni opalanych paliwem stałym oraz węzłów grupowych. Zastąpią je przyłącza do istniejących budynków i instalacja węzłów dwufunkcyjnych oraz budowa sieci ciepłych umożliwiających wykorzystanie energii cieplnej wytworzonej w warunkach wysokosprawnej kogeneracji.



fot. Korneliusz Grabka

Przystanek osobowy Kraków Sanktuarium na linii nr 94 wraz z infrastrukturą komunikacyjną, wybudowany w ramach ZIT, otrzymał wyróżnienie w XI edycji konkursu „Kraków bez barier”

*dyrektor Biura Funduszy Europejskich

Poznawaj, twórz, wygrywaj i promuj dziedzictwo!

Opiekuńczy, kontemplacyjny, pełny szacunku i dumy z przynależności do lokalnej społeczności. Właśnie taki powinien być stosunek mieszkańców do dziedzictwa kulturowego zakłętego w miastach historycznych. Jego rozwijanie wymaga edukacji i kształtowania odpowiedniej wrażliwości już od najmłodszych lat. Rozumieją to doskonale władze miast, które coraz częściej stawiają na projekty zachęcające dzieci, młodzież i lokalne społeczności do poznawania własnej historii i kultury.



Archiwum Szkoły Podstawowej nr 2 w Krakowie

Jedna z prac nadesłanych do ubiegłorocznej edycji konkursu

**Julia Żylina-Chudzik,
Agata Mierzyńska**

Przykładem takiego miasta jest średnio-wieczna słowacka Bańska Szczawnica (Banská Štiavnica), aktywnie współpracująca z Krakowem w ramach Organizacji Miast Światowego Dziedzictwa (OWHC). Od momentu wpisania na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO w 1993 r. Bańska Szczawnica organizuje międzynarodowy konkurs plastyczny „Światowe Dziedzictwo – Młodzieżowa Wizja”, zachęcając dzieci w wieku szkolnym do przedstawienia własnej wizji miast światowego dziedzictwa. Także w tym roku burmistrz Bańskiej Szczawnicy zaprasza młodych krakowian – którzy już niejednokrotnie zdobywali w konkursie nagrody i wyróżnienia – do nadsyłania na konkurs swoich prac. Warto podkreślić, że tegoroczna edycja konkursu „Młodzieżowa Wizja” jest szczególnie – w 2018 r. obchodzimy 40-lecie wpisania

Krakowa na Listę UNESCO! Również Bańska Szczawnica celebrowe w tym roku jubileusz – 25-lecie wpisania.

Dwa miesiące na przygotowanie pracy

Termin nadsyłania prac mija 30 kwietnia. Powinny one przedstawiać własne lub inne wybrane miasto światowego dziedzictwa. Inspiracją dla młodych artystów może być np. historia, życie codzienne mieszkańców, dzieła sztuki, a nawet fantazje na temat przyszłości miasta. Prace należy przygotować w formacie 10×14 cm, dowolną techniką. Praca ma zajmować całą stronę kartki, a na odwrocie powinny znaleźć się: imię, nazwisko i wiek autora, nazwa szkoły i pełny adres zwrotny do szkoły (napisane dużymi literami). Prace uczniów jednej szkoły należy wysłać wspólnie w kopercie oznaczonej napisem „Vision 2018”. Zgłoszenia indywidualne uczniów powinny zawierać po trzy prace. Propozycje konkursowe należy nadsyłać na adres: Mestský úrad, Henrieta Go-

dova, Radničné nám. 1, 969 24 Banská Štiavnica, Slovak Republic. Wersje elektroniczne (skany) obrazków prosimy przelać na adres: krakow.swiat@um.krakow.pl. Chętnie prezentujemy je na naszej stronie internetowej „Kraków Otwarty na Świat”, gdzie znajdują się szczegółowe informacje o konkursie. Nadesłane na konkurs obrazki złożą się na wystawę pt. „Światowe Dziedzictwo – Młodzieżowa Wizja 2018”, która będzie prezentowana w Bańskiej Szczawnicy i innych miastach światowego dziedzictwa.

Nie tylko dla profesjonalistów

Rozwijać kreatywność i wrażliwość artystyczną mieszkańców miast historycznych, promując przy okazji lokalne dziedzictwo kulturalno-historyczne, pragnie również stolica Azerbejdżanu Baku, którego Miasto Wewnętrzne Icherisheher zostało wpisane na listę UNESCO w 2000 r. Od niedawna Icherisheher jest członkiem Organizacji Miast Światowego Dziedzictwa i współpracuje z Krakowem. Konkurs fotograficzny ogłoszony przez stolicę Azerbejdżanu skierowany jest do profesjonalnych i nieprofesjonalnych fotografów – co w praktyce oznacza, że każdy z nas może wziąć w nim udział. Tematem konkursu jest codzienne życie w mieście światowego dziedzictwa. Robiąc zdjęcia np. Krakowa, warto zainspirować się architekturą Starego Miasta Baku, gdyż organizatorzy konkursu zachęcają do spojrzenia na własne dziedzictwo z nowej, zewnętrznej perspektywy. Każdy uczestnik może przelać do trzech podpisanych zdjęć wraz z krótkim opisem, w każdej z trzech kategorii: Kolorowe zdjęcia (cyfrowe lub wydruki), Fotografie czarno-białe (cyfrowe lub wydruki), Historia (kolorowa lub czarna, cyfrowa lub wydruki) – seria zdjęć do 10 obrazów.

Autorzy prac wybranych przez jury zostaną zaproszeni do Baku, aby sfotografować i zilustrować codzienne życie w Starym Mieście Icherisheher, a wszystkie koszty tej podróży pokryją władze Azerbejdżanu.

Dla zwycięzców w każdej kategorii przewidziane są atrakcyjne nagrody: I nagroda – 2500 dol.; II nagroda – 1500 dol. oraz specjalne wyróżnienia – 500 dol. Zgłoszenia powinny zawierać zdjęcia w wielkości maksymalnie 700 pikseli. Na późniejszym etapie konkursu uczestnicy zostaną poproszeni o przesłanie obrazów w pełnej rozdzielczości. Aby wziąć udział w konkursie, trzeba wysłać swoje zdjęcia do 20 marca na adres mailowy: contest@icherisheher.gov.az z dopiskiem „I Cherish Icherisheher”. Szczegóły konkursu dostępne są na stronie: www.krakow.pl/otwarty_na_swiat.

Doceńmy ich! Zgłoś kandydata na Filantropa Krakowa

– Gdyby nie oni, wiele osób byłoby w znacznie cięższej sytuacji – podkreśla prezydent Jacek Majchrowski, który co roku nagradza ludzi wielkiego serca w konkursie „Filantrop Krakowa”. Do końca marca można zgłaszać kandydatury do obecnej jego edycji.



Filantropi Krakowa A.D. 2016

Tadeusz Mordarski

Bardzo ciężko pracują. Po cichu, bez rozgłosu, angażują własne siły i czas. Wszystko po to, by poprawić i umilić życie tym, którzy bardzo tego potrzebują. W zamian nie oczekują niczego poza wdzięcznością. A tę można wyrazić, zgłaszając ich do konkursu „Filantrop Krakowa”.

– Ten tytuł został ustanowiony przez Radę Miasta Krakowa w styczniu 2000 r. Konkurs ogłaszany jest przez Prezydenta Miasta Krakowa, a w każdej jego edycji kandydatury rekomendowane są przez specjalnie powoływane gremium pn. „Bractwo Filantropii”. Tytuł ten, nieprzerwanie od momentu jego ustanowienia przyznawany jest osobom lub podmiotom gospodarczym za wyróżniającą się pomoc udzielaną potrzebującym. Łącznie tytułem „Filantropa Krakowa” uhonorowane zostały 52 osoby (instytucje, firmy, organizacje) – podkreśla Mateusz Płoskonka, dyrektor Biura Miejskiego Ośrodka Wspierania Inicjatyw Społecznych UMK. – Otrzymanie tytułu sprawia radość jako laureatom, którzy doceniają jego rangę i nobilitujący charak-

ter. Posługują się nim w swojej działalności, wydawnictwach, wywiadach, artykułach, audycjach radiowych i telewizyjnych, do których często są zapraszani – dodaje.

Nie tylko pieniądze

Do konkursu „Filantrop Krakowa” można zgłosić każdego, kto w jakikolwiek sposób przyczynia się do pomocy ludziom. W poprzednim roku jednym z laureatów został ks. Wiesław Wilmański SAC, proboszcz Parafii Matki Bożej Pocieszenia w Krakowie. Jego kandydaturę zgłosił Dom Pomocy Społecznej w Krakowie. Książd animuje życie duchowe i kulturalne parafii, organizuje też dobroczynne zbiórki, koncerty, wystawy, festyny, mecze piłki nożnej i charytatywne bale.

– Jestem zaskoczony zgłoszeniem i przyznaniem mi nagrody. Myślę, że wspólna modlitwa, spotkania czy moje uczestnictwo w różnych uroczystościach rodzinnych mieszkańców i pracowników DPS skłoniły tę społeczność, by wytypować mnie do nagrody – uważa ks. Wilmański.

Nagrodę „Filantrop Krakowa” otrzymał też Mieczysław Lasota, prezes Stowarzyszenia

Nowy Prokocim „Przyjaciele”. Zgłoszony został przez Samorządowe Przedszkole nr 150 oraz Szkołę Podstawową nr 41 w Krakowie.

Głównym celem stowarzyszenia jest praca na rzecz dzieci, dorastającej młodzieży i osób starszych. – Co roku przygotowujemy mikołajki, organizujemy turniej szachowy i fundujemy stypendia dla dzieci z Nowego Prokocimia – wymienia Lasota.

– Gdyby nie ci ludzie, wiele osób byłoby w znacznie cięższej sytuacji. I nie mówię wyłącznie o sytuacji finansowej, bo chodzi nie tylko o wspomaganie pieniędzmi, ale także o fakt, że dzięki filantropom potrzebujący pomocy mają poczucie, że ktoś się nimi interesuje i zajmuje – podkreśla prezydent Majchrowski.

Dzięki konkursowi „Filantrop Krakowa” można również zauważyć, jak wiele zmienia się wokół nas w kwestiach bezinteresownego pomagania ludziom. Filantropów z roku na rok jest bowiem coraz więcej.

– Może jest też tak, że mamy coraz więcej potrzebujących i oczekujących wsparcia? Jesteśmy przecież coraz bardziej starzejącym się społeczeństwem, a nie wszyscy mogą i umieją dostosować się do zmieniających się dynamicznie warunków i tempa życia. Na szczęście wśród nas działają filantropi. Na dużą skalę, w ramach np. społecznej odpowiedzialności biznesu, i na mniejszą, w ramach chociażby pomocy sąsiedzkiej, choć dla bezpośredniego odbiorcy pomocy nawet ta mała skala jest wielka – podkreśla Płoskonka.

Trwają zgłoszenia do obecnej edycji

Właśnie dlatego w tym roku łącznie w obu kategoriach („za wkład finansowy w pomoc udzielaną osobom lub podmiotom” oraz „za najciekawszą formę i efektywność filantropii”) na wniosek Bractwa Filantropii, z uwagi na liczbę zgłoszeń i zainteresowanie konkursem, dopuszczone zostanie przyznanie pięciu tytułów „Filantrop Krakowa”, a nie, jak do tej pory – trzech.

Ambicją organizatorów konkursu jest też dotarcie różnymi kanałami do jak największej liczby osób, które mogą zgłaszać kandydatury. – Mamy nadzieję, że wszechstronne działania pozwolą nam odnaleźć filantropów, którzy nie są znani szerszej opinii publicznej, a zasługują na nagrodę – zaznacza Płoskonka.

Termin składania zgłoszeń upływa 31 marca i należy zrobić to na formularzu, który można pobrać ze strony: www.krakow.pl/ngo (załączka: MOWIS).

Zgłoszenia można składać w Biurze Miejskiego Ośrodka Wspierania Inicjatyw Społecznych UMK (os. Centrum C10, 31-931 Kraków).

V Międzynarodowe Biennale Architektury Wnętrz INAW 2018

W tym roku Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki świętuje swoje 200-lecie. Ten piękny jubileusz rozpocznie V Międzynarodowe Biennale Architektury Wnętrz INAW 2018 w Małopolskim Ogrodzie Sztuki (7–25 marca), organizowane przez Wydział Architektury Wnętrz krakowskiej ASP we współpracy z Teatrem im. J. Słowackiego w Krakowie.

Agata Karbowicz

Do wzięcia udziału w V Międzynarodowym Biennale Architektury Wnętrz zaproszeni są projektanci, pedagodzy oraz studenci wyższych uczelni artystycznych i projektowych z kraju i zagranicy. Bogaty program wydarzeń tegorocznej edycji odbywa się pod hasłem „RE/IN/VENTING” i stanowi formę rewizji ponowoczesnych wzorców dla kulturotwórczych przestrzeni i wnętrz architektury i miasta. Piąta edycja Biennale zachęca do dialogu, otwiera się na społeczeństwo lokalne i stanowi odpowiedź na rosnącą potrzebę wielofunkcyjnych i wielokulturowych przestrzeni. Podczas Biennale organizowane są: konkurs „mos-space re/in/venting” – na projekt przestrzeni Małopolskiego Ogrodu Sztuki stanowiącego integralną część Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie, międzynarodowa konferencja naukowa z udziałem zaproszonych osobistości ze świata nauki, sztuki i architektury

z Polski i zagranicy, wystawa prac nagrodzonych w konkursie studenckim, spektakle, warsztaty oraz prezentacje projektów zrealizowanych w ramach interdyscyplinarnych działań Wydziału Architektury Wnętrz z tożsamymi ośrodkami naukowymi i projektowymi. Na program V edycji Biennale składa się ponadto ekspozycja „SHOWROOM INTERIOR DESIGN images”, która została przygotowana specjalnie na to wydarzenie w przestrzeniach MOS-u i którą współtworzą manifesty wydziałów architektury wnętrz z całej Polski czy też międzynarodowe projekty, m.in. „SUMMARY” powstały przy współpracy z architektem Samuelem Gonçalvesem z portugalskiego biura SUMMARY.

Tegoroczna edycja Biennale odbywa się pod patronatem rektora krakowskiej ASP prof. Stanisława Tabisza. Honorowym patronatem wydarzenia objęli Prezydent RP Andrzej Duda wraz z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą.

O komiksach w Krakowie

W dniach 24–25 marca już po raz siódmy odbędzie się Krakowski Festiwal Komiksu. W programie przewidziane są m.in. spotkania autorskie z gośćmi z Polski i zagranicy, wykłady oraz warsztaty komiksowe. Organizatorami wydarzenia są Krakowskie Stowarzyszenie Komiksowe, Krakowskie Biuro Festiwalowe odpowiedzialne za realizację programu Kraków Miasto Literatury UNESCO oraz Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie. W programie przewidziane są m.in. spotkania autorskie z gośćmi z Polski i zagranicy, wystawy, wykłady oraz warsztaty komiksowe dla dzieci i młodzieży, a także pokaz filmów animowanych i turnieje gier planszowych. Nie zabraknie również nieodłącznej i znanej stałym bywalcom komiksowej giełdy, na której jak co roku będziemy mogli kupić najciekawsze polskie i zagraniczne komiksy. Tegorocznej edycji towarzyszyć będą konferencja naukowa pt. „Mit dzisiaj” oraz wymiana komiksów w ramach wydarzenia „Drugie życie książki”. Równoległe będzie odbywać się wystawa „Teraz Komiks!” w Muzeum Narodowym w Krakowie. W ciągu sześciu dotychczasowych edycji odbyło się ponad 50 spotkań autorskich, 25 wykładów i dyskusji, 20 warsztatów tworzenia komiksów (skierowanych do dzieci i młodzieży). Gościliśmy ponad 50 twórców, w tym międzynarodowe gwiazdy: Anouk Ricard (Francja), Tony’ego Sandovala (Meksyk), Uliego Oesterle (Niemcy), Stephena Collinsa (Wielka Brytania), Nicolasa Wilda (Francja), Sørenę Mosdala (Dania), Bédu (Belgia) oraz Grażynę i Zbigniewa Kasprzaków (mieszkających na stałe w Brukseli). Co roku festiwalowi towarzyszą pokazy filmów krótkometrażowych o tematyce komiksowej, wystawy, pokaz cosplay, malowanie na żywo oraz cieszące się wielką popularnością komiksowe bitwy. Nieodłącznym elementem imprezy jest giełda wydawców, którzy specjalnie na festiwal przygotowują premierowe publikacje (dotąd łącznie sześć tytułów). (EN)



Kongres seniorów po raz drugi

Znana już Państwu zapewne – choćby ze stron dwutygodnika KRAKÓW.PL – Rada Krakowskich Seniorów, działająca już drugą kadencję, bynajmniej nie zapadła w sen zimowy.

Barbara Ostrowska-Płaszewska*

„Każda pora jest dobra dla seniora” tak mogłoby brzmieć hasło przewodnie działań RKS podjętych w 2015 r., wśród których można wymienić choćby zainicjowanie Ogólnopolskiego Porozumienia o Współpracy Rad Seniorów, kreującego zarówno politykę powstawania Rad Seniorów w Polsce i ich misję, jak i zachęcania seniorów do współdecydowania o swoim losie.

Już w marcu odbędzie się w Krakowie II Ogólnopolski Kongres Rad Seniorów. Dzięki przyjaznej polityce Miasta i opiece prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego, a także pomocy właściwych jednostek organizacyjnych UMK Kongres odbędzie się w prestiżowym miejscu, jakim jest Centrum

Kongresowe ICE. Spodziewamy się przyjazdu ok. 300 uczestników Kongresu – przedstawicieli parlamentu, rządu, samorządów terytorialnych, środowisk senioralnych, jak i oczywiście rad seniorów skupionych wokół Ogólnopolskiego Porozumienia o Współpracy Rad Seniorów (OPoWRS), i z nimi będziemy prowadzić rzeczowe obrady.

Tegoroczne spotkanie ma szczególne znaczenie, gdyż odbywa się w roku wielkiego jubileuszu – 100-lecia odzyskania niepodległości, przeżywanego w obliczu poważnych i dynamicznych przemian demograficznych, jak i kulturowych, społecznych i ekonomicznych. Mamy nadzieję, iż w tym wyjątkowym roku znajdzie się także czas i miejsce na dyskusję dotyczącą rozwiązywania problemów ludzi starszych.

Nawiązując do programu „Bezpieczeństwo – Uczestnictwo – Solidarność”, chcemy zaproponować wypracowanie programów opieki medycznej, rehabilitacji, jak też terapii zdrowotnej i społecznej szeroko pojętego środowiska seniorów. Ich realizacją powinny zająć się powszechne rady seniorów – działające w dużych oraz małych społecznościach i demokratycznie powoływane. – „Powszechność” jako motyw przewodni Kongresu to programowe, inspiracyjne działanie skierowane do samorządów i lokalnych liderów tam, gdzie jeszcze rady nie powstały – precyzuje Barbara Szafranec, przewodnicząca OPoWRS.

Jest to proces niełatwy i żmudny, połączony z koniecznością przekazywania wzorów funkcjonowania rad już istniejących, jak też udzielania nowo powstającym radom wsparcia i pomocy. „Powszechność” to fundamentalny warunek zbudowania prawdziwie obywatelskiego społeczeństwa, które podejmie trud i wyzwania partycypacyjne w polityce senioralnej „na dziś i na jutro”.

*wiceprzewodnicząca Rady Krakowskich Seniorów

Młodzież i seniorzy – razem

– Okazało się, że mimo tak dużej różnicy wieku mamy wiele wspólnych zainteresowań i możemy spędzać czas razem z obopólną korzyścią – mówili uczniowie Szkoły Podstawowej nr 15 z Oddziałami Integrycyjnymi podczas gali wieńczącej III edycję krakowskiego konkursu „Działajmy razem”.

Piotr Brydniak

6 lutego w Sali Obrad RMK uczniowie pięciu szkół i wychowankowie Młodzieżowego Domu Kultury zaprezentowali projekty, które od września do grudnia 2017 r. zrealizowali wspólnie z seniorami.

– Tego typu projekty są doskonałym przykładem działań międzypokoleniowych, uczą nas, jak dzielić się wiedzą i doświadczeniem, są świetnym impulsem do pracy na rzecz lokalnej społeczności i ubogacają naszą codzienność – powiedział Andrzej Kulig, zastępca prezydenta Krakowa ds. polityki społecznej, kultury i promocji miasta.

Podczas gali swoje projekty zaprezentowali:

1. Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integrycyjnymi nr 15 im. Księża Kardynała Ka-

rola Wojtyły, ul. Kluczborska 3 – projekt „Randka z twórczością”

2. Szkoła Podstawowa nr 106 im. Artura Grottgera, ul. Litewska 34 – projekt „ARTURIADA. Grottgerowskie spotkania międzypokoleniowe”

3. Zespół Szkół Zawodowych nr 2, Technikum nr 2, os. Szkolne 18 – projekt „Rekreacja ruchowa z seniorami” („Działajmy Razem 3”)

4. Bursa Szkolnictwa Ponadpodstawowego nr 1, al. Marszałka F. Focha 39 – projekt „Warsztaty twórcze dla seniorów i młodzieży”

5. Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza”, ul. Reymonta 18 – projekt „Dopóki nam Ziemia kręci się...”

6. Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego w Krakowie, ul. Miechowity 6 – projekt „Apetyt na działanie”.

Konkurs na projekty międzypokoleniowe „Działajmy razem” został zorganizowany w ramach Gminnego Programu Aktywności Społecznej i Integracji Osób Starszych na lata 2015–2020 PASIOS. Uczestniczą w nim gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne (po reformie – szkoły podstawowe i ponadpodstawowe), młodzieżowe domy kultury oraz bursy prowadzone przez Gminę Miejską Kraków. Do jego celów należy integracja uczniów i osób starszych oraz promocja działań międzypokoleniowych. Każda ze szkół/placówek może zgłosić tylko jeden projekt – nierozpoczęty jeszcze lub niezrealizowany w danej placówce. Zwycięzców wyłania jury konkursowe, a zakwalifikowane do realizacji projekty otrzymują środki pieniężne na realizację.

Zachęcamy do udziału w tegorocznej edycji konkursu – termin składania projektów upływa 9 kwietnia 2018 r., a początek realizacji projektów to 14 maja 2018 r. Warto wiedzieć, że udział w konkursie daje możliwość otrzymania środków pieniężnych na sfinansowanie nagrodzonego projektu (minimalna kwota to 2 tys. zł, a maksymalna – 12 tys. zł). Szczegółowe informacje o konkursie można uzyskać w Referacie ds. Młodzieży i Seniorów: tel. 12 616-78-06 oraz na stronie www.portaledukacyjny.krakow.pl.

Okiem Przewodniczącego: Nowy plan dla Krakowa

Kraków ma nowy plan – Strategię Rozwoju na najbliższe 12 lat. Wizja Krakowa 2030 to „Miasto, w którym chce się żyć” – europejska metropolia, w której dobrze się mieszka, uczy, pracuje i wypoczywa.



fot. Wiesław Majka / UMK

Poprzednia Strategia Rozwoju Krakowa, uchwalona w 2005 r., skupiała się na inwestycjach, które miały uczynić Kraków prawdziwą metropolią. To w tamtej strategii założyliśmy powstanie Centrum Kongresowego ICE, TAURON Areny Kraków, Ekospalarni, nowych linii tramwajowych (Ruczaj i Rybitwy) oraz nowych wielkich połączeń drogowych. Poprzednia Strategia umożliwiła nam ściąganie do Krakowa wielu innowacyjnych podmiotów gospodarczych, dzięki czemu staliśmy się europejską stolicą firm outsourcingowych. Przed trzynastu laty zapowiedzieliśmy znaczące działania w zakresie kultury (festiwale, nowe inwestycje, zaangażowanie mieszkańców w działalność kulturalną) i zaplanowaliśmy zmiany w polityce turystycznej miasta. Dzięki zapisom poprzedniej Strategii mamy linie Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej, w tym szczególnie tę do Balic, oraz nowe obszary rozwoju. Powoli, ale stanowczo doprowadzamy do powstawania nowych obszarów strategicznych. Tak jak zapisaliśmy w Strategii, zajęliśmy się też małymi lokalnymi inwestycjami, domami kultury, muzeami, centrami seniora, przedszkolami, żłobkami, szkołami i obiektami sportowymi. To dzięki zapisom Strategii z 2005 r. ulepszyliśmy system wodociągowy i kanalizacyjny w Krakowie, wybudowaliśmy nową sieć centralnego ogrzewania, wymieniliśmy prawie cały tabor komunikacji miejskiej na ekologiczny. Poprzednia Strategia dała nam też narzędzia, by móc odpowiedzieć na ogromny nacisk społeczny i rozpocząć skuteczne działania antysmogowe, w tym bardzo znacząco zmniejszyć liczbę szkodliwych palenisk. Udało się nam też w zasadniczy sposób zmienić system gospodarowania odpadami, wdrożyć system odzyskiwania śmieci, ale przede wszystkim wybudować jedną z najlepszych w Europie spalarni. Stworzyliśmy przy tym efektywny system recyklingu odpadów. Wydaje się, że Kraków roku 2018 to w stosunku do Krakowa roku 2005 zdecydowanie lepsza, nowocześniejsza, bardziej przystająca do potrzeb mieszkańców europejska metropolia.

Czy wszystko udało się zrobić? Oczywiście, że nie. Analizując inwestycje i wstępnie określając ich wartość, znacząco nie doszacowaliśmy kosztów kluczowych inwestycji drogowych. Nie udało się nam w pełni rozwiązać problemów mieszkaniowych i pozyskać wszyst-

kich planowanych terenów zielonych, choć jako sukces możemy po czytać sobie zakup Zakrzówka i wielu mniejszych, kilku- lub nawet kilkunastohektarowych obszarów. Pojawiają się pod adresem władz Krakowa zarzuty o betonowanie miasta, brak rewitalizacji i niewystarczającą dbałość o kwestię zieleni. Nie udało nam się też przewidzieć znaczącego kryzysu finansowego, który w latach 2008–2013 znacząco ograniczył możliwości Miasta. Mimo tych porażek można jednak z pewnością powiedzieć, że lata realizacji poprzedniej Strategii Rozwoju Krakowa, czyli okres 2005–2018 – były jednymi z najlepszych w dziejach Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa.

Nowa Strategia 2018–2030

Ponieważ jednak świat bardzo szybko się zmienia, potrzebujemy nowej wizji rozwoju, tym razem z perspektywą do 2030 r. Uważam, że pierwszym sukcesem nowej Strategii jest sposób jej wypracowania. Różne środowiska wypowiedziały się, co dla nich w przyszłości jest najważniejsze. Nowa strategia to przede wszystkim dzieło mieszkańców, ale i ekspertów, przedsiębiorców, ludzi nauki, kultury i służby zdrowia, lokalnych działaczy i członków tysięcy krakowskich organizacji pozarządowych. Na ostateczną formę dokumentu wpływ mieli zarówno seniorzy i ludzie dojrzały, jak i wielka rzesza ludzi młodych. Ten szeroki, otwarty sposób tworzenia Strategii to jedna z najważniejszych wartości tego projektu.

Nowa Strategia Rozwoju Krakowa z perspektywą do 2030 r. to kolejny wielki plan dla Krakowa. Najważniejszym jego założeniem jest znów wizja Krakowa jako ważnej europejskiej metropolii, tym razem jednak uzupełniona o plany utworzenia miasta „smart”, przyjaznej „małej ojczyzny”, w której dobrze się żyje, mieszka i wypoczywa. Metropolitalność oznacza nawiązywanie w działaniach (i w konkurencji) do podobnych miast Europy (jak Monachium, Lyon, Mediolan czy Barcelona). W tej wizji mieszczą się zarówno Szybka Kolej Aglomeracyjna, nowe linie tramwajowe i nowy szkielet komunikacyjny, jak i plan współpracy z otaczającymi gminami, samorządami i społecznościami. Z kolei pod hasłem „mała ojczyzna” kryje się szereg działań lokalnych, dzielnicowych i obywatelskich. Kraków 2030 to zatem nowoczesne miasto małych miasteczek.

Strategia Rozwoju Krakowa to jednak nie tylko wizja i cele, nawet najbardziej szczytne i atrakcyjne. To przede wszystkim nowoczesny i realny plan realizacji naszych marzeń.

Najważniejszym warunkiem osiągnięcia zakładanych celów jest zaangażowanie mieszkańców – partycypacja, działania obywatelskie, mające więcej kompetencji i środków dzielnice. Decentralizacja zarządzania Krakowem to, jak się wydaje, hasło kluczowe nowej Strategii. Drugim ważnym warunkiem realizacji naszych planów są szeroko rozumiane innowacje – lokalne i zakrojone na dużą skalę nowe działania, nowe koncepcje i nowe rozwiązania. Mamy w takich działaniach doświadczenie, trzeba je więc teraz odpowiednio wykorzystać.

Jednak nawet najlepiej obmyślany plan się nie uda bez rzeczy niestychanie ważnej, a często lekceważonej, a więc pieniędzy. Teraz, AD 2018, mamy koniunkturę, mamy znaczne środki z Unii Europejskiej, mamy coraz lepiej zarabiających mieszkańców. A co będzie, jeśli koniunktura się pogorszy, jeśli będzie zdecydowanie mniej środków UE,

jeżeli mieszkańcy będą mniej zarabiać i potrzebować większej pomocy? Przedstawiona Strategia bierze pod uwagę i taką sytuację. Z jednej strony wskazujemy w niej na zróżnicowane „motory rozwoju” miasta, co pozwala nam liczyć, że nawet w czasach kryzysu będziemy w stanie sobie poradzić. Z drugiej strony, Strategia Rozwoju zakłada uniezależnienie się od najbardziej ryzykownych i zmiennych źródeł finansowania. Najważniejsza jednak będzie duża atrakcyjność Krakowa dla mieszkańców, co zapewnia stały i stosunkowo stabilny dochód. Mamy dobrą strategię. Wiemy nie tylko, co chcemy osiągnąć, ale i jak do tego dojść.

Wielki Plan Prezydenta Lea

Obchodzimy właśnie 100. rocznicę śmierci jednego z najważniejszych prezydentów Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa – Juliusza Lea. To prezydent Leo był autorem planu Wielkiego Krakowa i doprowadził do przyłączenia do miasta 14 nowych dzielnic. Powiększył w ten sposób terytorium miasta z 7 do 47 km kw. Pierwszy postulat w tej sprawie zgłaszał już jako wiceprezydent na posiedzeniu Rady Miasta Krakowa 6 lutego 1902 r. To dzięki Prezydentowi Leo Kraków połączył się z Podgórzem. Dzięki strategii tego wielkiego polityka Kraków przeżył czas wspaniałego rozwoju, kiedy to połączono tradycję z nowoczesnością, kiedy do ważnych historycznych miejsc wprowadzono nowoczesne zasady gospodarcze i nowe założenia urbanistyczne. I choć nie obyło się bez błędów, i choć nie wszystkie plany zrealizowano, plan Wielkiego Krakowa stał się jedną z najważniejszych idei w wielowiekowej historii Krakowa.

Rozwój metropolitalny i rozwój samorządowy

Wielu pewnie powie, że porównywanie Strategii Rozwoju Krakowa 2030 z planem Wielkiego Krakowa to znaczna przesada. Ale zachowując wszelkie proporcje i oddając temu przetomowemu dokumentowi należy szacunek, można pokazać pewne wspólne cechy. Na pewno rozwój metropolitalny Krakowa i głębsza, bardziej zintegrowana współpraca z otaczającymi Kraków gminami, samorządami i społecznościami jest taką wyraźną kontynuacją. Przecież mieszkańcy Zielonek, Wieliczki czy Krzeszowic korzystają z zasobów Krakowa, a samorządy tych gmin z Miastem Kraków coraz ściślej współpracują. Rozwój samorządowy Krakowa, rozszerzanie znaczenia lokalnej współpracy, zwiększanie kompetencji dzielnic, ale i szukanie nowych form współdziałania mieszkańców to także w pewnym sensie kontynuacja planów prezydenta Lea. Można tak też postrzegać ogromny program inwestycyjny w zakresie infrastruktury komunalnej, drogowej czy kolejowej. Mamy więc prawo mówić, że 100 lat po wspaniałym planie Wielkiego Krakowa idziemy szlakiem wielkiego prezydenta.

Czasami w różnych dyskusjach używa się sloganu, że „Kraków nie ma wizji, Kraków nie ma programu”. Ponad wszelką wątpliwość stwierdzam, że Kraków w 2018 r. ma swoją wizję – ma określone do osiągnięcia cele, ma czytelną drogę dojścia do realizacji swoich planów. Wierzę, że za kilkanaście lat także o tej współczesnej strategii będzie się mówić jako wielkim strategicznym dokumencie Krakowa z pierwszej połowy XXI w.

Bogusław Kośmider, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa

Kraków pomoże dzikim zwierzętom?

Leczeniem dzikich zwierząt w Krakowie powinien zająć się profesjonalny ośrodek rehabilitacji. Wydaje się, że jest spora szansa, żeby taki powstał. Kwestią tą zajęto się podczas posiedzenia Komisji Dialogu Obywatelskiego, a następnie podczas sesji RMK.

Błażej Siekierka

Jak mówiła dyrektor Wydziału Kształtowania Środowiska Ewa Olszowska-Dej, na ulicach Krakowa co roku dochodzi do 900 wypadków, w których uczestniczą dziko żyjące zwierzęta. Co gorsze, nie ma w Krakowie ośrodka, który by potrącone lub też najzwyczajniej chore zwierzęta ratował i rehabilitował, a później wypuszczał na wolność.

Do niedawna rannymi zwierzętami zajmowała się firma Kaban. Miasto nie przedłużyło z nią umowy. Powodem były nie tylko problemy z jej realizacją, zgłoszone przez świadczących usługi, ale też skargi mieszkańców. Szczególnie głośny był przypadek interwencji z marca 2016 r., gdy pracownik firmy dobił na oczach przechodniów ranną, potrąconą przez samochód sarnę.

Obecnie Kraków współpracuje z jednym ośrodkiem na Śląsku. Oprócz tego zapewnianiem opieki zwierzętom zajmują się głównie strażnicy miejscy albo pracownicy Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Dlatego powstał pomysł, by powołać do życia profesjonalną instytucję na miejscu. Grupa radnych, m.in. radny Andrzej Hawranek, przygotowała projekt uchwały z wnioskiem do

Prezydenta o sprawdzenie, czy taki punkt może powstać w Krakowie. Ośrodek byłby miejscem, które pomoże zwierzętom stanąć na nogi, by o własnych siłach mogły powrócić do naturalnego środowiska. W ośrodku miałyby pracować dyspozytor, który odpowiadałby na zgłoszenia krakowian. – Funkcjonowanie takiego dyspozytora ma kluczowe znaczenie, bo mogłoby zapobiegać przypadkom nieuzasadnionego zabierania przez zgłaszających młodych zwierząt błędnie uznanych za chore lub ranne – można przeczytać w uzasadnieniu projektu uchwały.

Jak twierdził radny Andrzej Hawranek, niedaleko Bonarki znajdują się tereny, które mogłyby zostać wykorzystane do stworzenia takiego miejsca. Projekt poparli wszyscy radni z komisji, następnie został on przegłosowany podczas sesji Rady Miasta Krakowa 7 lutego.



Różne gatunki ssaków od jeży, przez zajęce po sarny czy dziki ulegają różnym wypadkom w zetknięciu z cywilizacją człowieka

Konkursowe miasto oczami dziecka

Zakończyła się druga edycja Konkursu Krakowskiego organizowanego przez Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa pt. „Dlaczego lubię Kraków? – miasto malowane oczami dziecka”, w którym wzięło udział ponad 200 uczniów klas I–III szkół podstawowych z terenu Gminy Miejskiej Kraków. Konkurs miał na celu przedstawienie naszego miasta oczami dziecka. Wszystkie prace odznaczały się dużą kreatywnością i wrażliwością estetyczną, świeżością wizualną i emocjonalną. Stanowią bardzo interesującą refleksję nad wizerunkiem Krakowa.



fot. Blażej Sietkierka / UMK

Najlepsze prace zostały nagrodzone i wyróżnione, choć członkowie Kapituły podkreślali, że wybór był bardzo trudny z uwagi na wysoki i wyrównany poziom artystyczny nadesłanych propozycji

Łukasz Nowakowski

Prace uczniów były oceniane przez Kapitułę Konkursu, w skład której weszli: Grażyna Fijałkowska (radna Miasta Krakowa), Agata Tatar (radna Miasta Krakowa), Teresa Grzybowska (dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury im. K. I. Gałczyńskiego w Krakowie), Anna Grabowska (dyrektor Centrum Kultury Podgórze w Krakowie) i Bogusław Kośmider – Przewodniczący Rady Miasta Krakowa.

Odnieśli wielki sukces

Najlepsze prace zostały nagrodzone i wyróżnione, choć członkowie Kapituły podkreślili, że wybór był bardzo trudny z uwagi na wysoki i wyrównany poziom artystyczny nadesłanych propozycji. Uroczyste ogłoszenie

wyników Konkursu Krakowskiego oraz wręczenie laureatom i wyróżnionym upominków nastąpiło 26 stycznia w Sali Obrad Rady Miasta Krakowa.

Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Bogusław Kośmider podczas uroczystej gali wręczenia nagród podziękował wszystkim uczestnikom za przygotowanie pięknych prac, a rodzicom i nauczycielom za wsparcie, które okazali swym pociechom i podopiecznym. W imieniu Kapituły Konkursu oraz własnym Przewodniczący zachęcił wszystkich zainteresowanych do uczestniczenia w przyszłej edycji konkursu, organizowanego z myślą o najmłodszych krakowianach. Wspólne zdjęcie laureatów z gali będzie przypominało dzieciom o radości, jaka płynie z dzielenia się własną twórczością z innymi, i o sukcesie, który odniosły.

Wspólna refleksja nad miastem

Warto wskazać, jak podkreśla Bogusław Kośmider Przewodniczący Rady Miasta Krakowa, „że zarówno pierwsza, jak druga edycja Konkursu Krakowskiego zakończyła się dużym sukcesem. Nie spodziewałem się tak dużego zainteresowania ze strony najmłodszych mieszkańców Krakowa. Jestem niezmiernie zadowolony, że formuła ta się przyjęła. Wyrażam duże uznanie dla umiejętności artystycznych uczestników, ich kreatywności i pasji. Chciałem, aby ten konkurs zbliżył dzieci, ich rodziców i nauczycieli do wspólnej refleksji nad naszym miastem, i bardzo się cieszę, że tak też się stało. Sądzę, że warto kontynuować tę dobrą tradycję. Edukacja samorządowa powinna zaczynać się bardzo wcześnie, dlatego też pomysł tego konkursu został skierowany do uczniów szkół podstawowych. Konkurs umożliwia zaprezentowanie relacji między dziećmi a miastem, ich najbliższym otoczeniem, uświadamiając nam jednocześnie kwestie dla nich ważne. Mając nadzieję na następne spotkania artystyczne z pracami naszych najmłodszych mieszkańców, bardzo dziękuję za zaangażowanie dzieci, rodziców, nauczycieli i opiekunów w tę wspólną lekcję samorządową”.

I MIEJSCE:

- Matylda Waławender (SP nr 68)
- Zofia Skórczyńska (ZS-P nr 4)
- Michał Peszt (SP nr 7)

II MIEJSCE:

- Marta Tomaszewska (OS Muzyczna I stopnia)
- Natalia Rugień (SP nr 29)
- Paulina Adamczyk (SP nr 67)

III MIEJSCE:

- Patryk Borejczuk (SP nr 111)
- Alicja Sienko (SP nr 68)
- Justyna Szaro (SP nr 126)

Wyróżnienia:

- Paweł Matoga (SP nr 64)
- Olga Ziemian (ZS-P nr 4)
- Filip Pytko (SP nr 162)
- Aleksander Figiel (SP nr 128)
- Zuzanna Stachańczyk (SP nr 111)
- Rozalia Cyganiewicz (SP nr 36)
- Martyna Hartabus (SP nr 111)
- Natalia Hard (SP nr 66)
- Karolina Kęsek (SP nr 97)
- Kaja Solecka (SP nr 1)
- Maja Giza (SP nr 162)

Szczegółowe informacje dotyczące prac uczestników konkursu znajdują się na stronie: www.konkurskrakowski.pl.

Centrum Muzyki z prawdziwego zdarzenia

Czy za sześć lat Kraków doczeka się swojej Carnegie Hall? Dlaczego Małopolska chce stworzenia sali koncertowej na światowym poziomie? Przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego przedstawili radnym koncepcję budowy Centrum Muzyki w Krakowie.

Katarzyna Maleta-Madejska

Kraków od lat szczyli się wspaniałymi muzykami i orkiestrami. Czy talent artystów Filharmonii Krakowskiej, Sinfonietta Cracovia i Capelli Cracoviensis nie powinien być zatem eksponowany w wyjątkowych warunkach, w sali koncertowej na światowym poziomie? Z tego założenia wyszedł Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego i zaproponował budowę Centrum Muzyki, czyli kompleksu sal widowiskowych i sal prób z przestrzenią rekreacyjną wokół budynku – parkiem miejskim, który powstanie obok kompleksu.

Najwyższa jakość architektury wnętrza

Teren budowy obejmuje działki 173/15 i 16, czyli obszar o powierzchni 2,9 ha. 21 listopada 2017 r. podpisano akt notarialny, wymieniający działkę nr 173/15 z Agencją Mienia Województwa. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla obszaru „Grzegórzki – rejon ulicy Skrzatów” pozwala na zabudowę, przy jednoczesnym zachowaniu zieleni. Drzewa nie zostaną zatem wycięte, a teren zielony zamie-

ni się w park. Budynek Centrum powstanie w miejscu, gdzie dziś stoją obiekty wojskowe. Wybudowana zostanie również droga dojazdowa (nowa ulica), będąca przedłużeniem ulic Zieleniewskiego i Stachowskiego.

Sam budynek ma składać się z sali filharmonicznej z widownią na 1400 miejsc wraz z zapleczem, o najwyższej jakości architekturze wewnątrz oraz rozwiązaniach akustycznych i funkcjonalnych, przeznaczonych do prezentacji muzyki poważnej, a także z miejskiej sali koncertowej z widownią na 650 miejsc i sali recitalowej z widownią na 350 miejsc oraz zespołu dwóch sal prób (każda po mniej więcej 300 m kw.), które będą wykorzystywane zarówno do prób zespołów i artystów (w tym prób otwartych dla publiczności), jak również do prezentacji mniejszych, różnorodnych form muzycznych i artystycznych oraz do edukacji muzycznej.

Nie tylko sale muzyczne

Powierzchnia budynku/budynków Centrum Muzyki wraz z parkingami podziemnymi nie powinna przekroczyć 28 tys. m kw. (ograniczenie te wynikają z wielkości działek przeznaczonych pod inwestycję).

Dodatkowo planowane jest otwarcie w Centrum biblioteki, księgarni (również muzycznej), interaktywnego i multimedialnego muzeum muzyki (eksponaty edukacyjne), studia nagrań, punktów gastronomicznych (bistro, kawiarnia, restauracja itp.), sklepów z instrumentami muzycznymi, a także części hotelowej (np. dla artystów występujących gościnnie). W centrum miejsce dla swej działalności znajdują też np. stroiciele instrumentów muzycznych.

Pytania o postępy w pracach

Radni pytali o postępy w pracach. – Obecnie czekamy na opinię geotechniczną i inwentaryzację dendrologiczną. Wspólnie z Zarządem Zieleni Miejskiej i Miejskim Centrum Dialogu prowadzimy tymczasem konsultacje społeczne – poinformowała Maria Wojtacha z Departamentu Inwestycji Strategicznych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego.

Gmina Miejska Kraków ma zabezpieczyć środki na przygotowanie dokumentacji technicznej, budowę drogi dojazdowej, stworzenie infrastruktury komunikacyjnej oraz zagospodarowanie terenu pod park. Podpisanie umowy partnerskiej regulującej zakres współpracy pomiędzy Województwem Małopolskim a Gminą Miejską Kraków planowane jest w I kwartale 2018 r.

Do pracy nad wytycznymi funkcjonalno-użytkowymi zostali zaproszeni główni użytkownicy budynku, czyli zespoły artystyczne instytucji kultury, tj. Filharmonii im. K. Szymanowskiego, Orkiestry Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa Sinfonietta Cracovia i Capelli Cracoviensis. Obiekt ma zostać oddany do użytku w 2024 r.



Jednym z głównych użytkowników Centrum Muzyki będzie utytułowana Orkiestra Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa Sinfonietta Cracovia

Kobiety na rynku pracy

Kobiety w Polsce stanowią około 52 proc. ogółu ludności w wieku 15 lat i więcej. Jednak wśród osób aktywnych zawodowo jest ich tylko 45 proc., a wśród biernych – aż 62 proc. W IV kwartale 2016 r. liczba aktywnych zawodowo kobiet wyniosła 7 mln 731 tys. i w porównaniu z IV kwartałem 2015 r. spadła o 122 tys. W tym samym czasie wśród mężczyzn odnotowano spadek o 83 tys. osób do poziomu 9 mln 554 tys.



fot. archiwum prywatne

Międzynarodowy Fundusz Walutowy szacował, że z rynku pracy może odptynąć ok. 240 tys. Polek. Publikowane obecnie przez Eurostat dane, jak widać wyżej, nie potwierdzają tych projekcji.

Współczynnik aktywności zawodowej osób w wieku 15 lat i więcej wyniósł 56,3 proc., przy czym współczynnik ten dla kobiet to 48,3 proc., a dla mężczyzn 65,1 proc. W porównaniu z IV kwartałem 2015 r. współczynnik aktywności zawodowej kobiet zmalał o 0,3 proc., mężczyzn natomiast wzrósł o 0,1 proc.

Stopa bezrobocia wśród kobiet jest wyższa niż stopa bezrobocia wśród mężczyzn. Kobiety trudniej jest powrócić do pracy zwłaszcza po dłuższej przerwie związanej z urlopem macierzyńskim bądź wychowawczym.

Efekt 500+

Wciąż ogromna liczba kobiet w Polsce zasila grupę biernych zawodowo, czyli niezatrudnionych, którzy pracy nie poszukują. Kobiety stanowią ponad 60 proc. spośród ogółu biernych zawodowo w Polsce. Prawie połowa z nich to osoby w wieku produkcyjnym.

Najwięcej aktywnych zawodowo Polek obserwujemy w grupie osób mających wyższe wykształcenie. Polki są lepiej wykształcone od Polaków. Od lat liczba wykształconych kobiet rośnie. Ukończenie studiów wyższych nie chroni dziś jednak kobiet przed bezrobociem. Z badań przeprowadzonych przez zespół Instytutu Badań Strukturalnych wynika, że po wprowadzeniu Programu „Rodzina 500+” zwiększył się odpływ kobiet z zatrudnienia i bezrobocia do bierności zawodowej. Efekty Programu są prawdopodobnie najsilniejsze wśród kobiet o najniższym poziomie wykształcenia. Współczynnik aktywności zawodowej kobiet w wieku 20–49 ogółem nie zmienił się znacząco, jednak widać wyraźne różnice w zależności od tego, czy mają dzieci. Podczas gdy wśród mężczyzn i wśród bezdzietnych kobiet ak-

tywność zawodowa wzrosła, wśród kobiet z co najmniej jednym dzieckiem – spadła. Badania Instytutu Badań Strukturalnych wskazują, że liczba kobiet, które w drugim półroczu 2016 r. zrezygnowały z pracy lub poszukiwania pracy ze względu na świadczenie 500+, wynosi od 40 tys. (minimum) do 55 tys. kobiet (maksimum). Badania IBS nie pozwalają stwierdzić, w jakim stopniu był to efekt jednorazowy oraz czy i w jaki sposób świadczenie wpływa na powroty kobiet na rynek pracy lub aktywność zawodową mężczyzn.

Niepewny powrót do pracy

Aktywność zawodowa połączona z wychowywaniem potomstwa to dla kobiet duże obciążenie. Szczególnie dotyczy to młodych matek, gdyż opieka nad małymi dziećmi jest bardzo absorbująca. Zajmowanie się dziećmi zajmuje kobietom nawet trzykrotnie więcej czasu niż mężczyznom. Przerwa w pracy związana z urodzeniem dziecka ma ogromny wpływ na aktywność zawodową matki, często powoduje lukę w życiorysie zawodowym oraz wpływa na dezaktualizację wiedzy wykorzystywanej przy wykonywaniu pracy. To z kolei jest przyczyną narastającego lęku oraz frustracji, które w konsekwencji przyczyniają się do rezygnacji z powrotu na rynek pracy lub też do poniesienia porażki zawodowej. Ważne jest więc, aby kobiety miały zagwarantowane rozwiązania pozwalające im na efektywne wypełnianie obowiązków w pracy.

Jest konkretna analiza

Podstawowe przyczyny, dla których kobiety po przerwie związanej z wychowaniem dziecka ubiegają się o zatrudnienie, to: aspekt finansowy, zmiana codziennej rutyny (praca traktowana jako odskocznia od codziennych obowiązków) oraz możliwość samorealizacji. Jednakże istnieje szereg powodów, które utrudniają podjęcie decyzji o powrocie na rynek pracy, a do nich zalicza się m.in.: brak alternatywnej opieki dla dziecka, jego częste choroby, konieczność pracy w godzinach nadliczbowych, zwolnienie z pracy po ustaniu urlopu macierzyńskiego, naciski ze strony męża bądź partnera na pozostanie z dzieckiem w domu oraz trudności w karmieniu piersią po powrocie do aktywności zawodowej. Interesujące byłoby pokazanie, jak wygląda sytuacja kobiet na rynku pracy w Krakowie. Oczywiście powinniśmy zadać wiele pytań, między innymi i te, czy i w jaki sposób oraz w jakim zakresie zostały zaspokojone potrzeby rodzin dbających o pozostanie kobiet na rynku pracy lub powrót do niej. Czy władze miasta oferują odpowiednią liczbę miejsc w żłobkach i przedszkolach? Jakie są realne potrzeby kobiet chcących się realizować zawodowo? Jakie są faktyczne priorytety w mieście – co może poczekać z realizacją, a co powinno być udostępnione mieszkańcom miasta już teraz? Mamy już konkretną analizę i propozycje władz miasta. Powstała Strategia Miasta Krakowa do 2030 r. Zachęcam Państwa do poczytania.

*Małgorzata Jantos
przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków



fot. archiwum prywatne

dr Anna Prokop-Staszecka – dyrektor naczelny Krakowskiego Szpitala Specjalistycznego im. Jana Pawła II w Krakowie, krakowska radna, członek Krakowskiej Rady Programowej ds. przygotowania obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości

Wywiad z Panią to drugi z cyklu tekstów poświęconych 100. rocznicy oswobodzenia Krakowa spod władzy zaborczej.

Anna Prokop-Staszecka: Rzeczywiście. Pierwszy z nich dotyczył rocznicy śmierci prezydenta Lea. Tak się jakoś złożyło, że w roku 1918 Kraków nie tylko zyskał wolność, lecz także stracił kilka wybitnych postaci. Odeszli wówczas Tarnowski, Leo, Rydel. Wszyscy oni nie doczekali niepodległości.

Jednym z punktów jubileuszowych uroczystości będzie odświeżenie kilku popiersi w parku Jordana, m.in. Wincentego Witosa. Pani jako osoba związana z ruchem ludowym z pewnością ma do tego wydarzenia emocjonalny stosunek.

AP-S: Oczywiście. Ale nie tylko z tego powodu. Także jako krakowska radna mam świadomość, że Kraków był przez wiele lat stolicą ruchu ludowego. Tutaj mieściła się redakcja „Piasta”, a wśród krakowskiej inteligencji było wielu działaczy i sympatyków Stronnictwa. Lista ich jest bardzo długa. Zastug tych ludzi dla polskiej nauki i kultury nie sposób przecenić. Podobnie jest z zastugami, jakie miał dla Polski Wincenty Witos, prezes Polskiej Komisji Likwidacyjnej. W roku 1918 ludowcy byli wielką, chyba nawet największą siłą polityczną w zaborze austriackim. Nie tylko zdecydowanie domagali się niepodległości, ale także zgodnie współpracowali z innymi ugrupowaniami w ramach Komisji Likwidacyjnej.

Czyli swego rodzaju „galicyjskiego”, lokalnego rządu?

AP-S: Przyznam się, że nie jestem entuzjastką tak zwanej „galicyjskości”. Zwłaszcza teraz, w setną rocznicę odzyskania niepodległości, może ona wręcz irytować. Cóż to tak naprawdę była owa mityczna „Galicja”? Przecież tak wiedeńscy biurokraci nazwali ziemię zagrabioną w pierwszym rozbiórce Polski. A patrząc na to z krakowskiej perspektywy, musimy pamiętać, że dawne Wolne Miasto Kraków przechrzcieli Austriacy na Wielkie Księstwo Krakowskie, a więc w naszym krakowskim, lokalnym wymiarze, ta galicyjskość też jest mocno wątpliwa.

Kto dziś pamięta o pierwszych budzicielach wsi?

O polskiej wsi sprzed stu lat, galicyjskości, a także o mateczniku ruchu ludowego z dr Anną Prokop-Staszecką, radną miejską, członkiem Krakowskiej Rady Programowej ds. przygotowania obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości rozmawia Michał Koziół.

Ale wróćmy do Wincentego Witosa...

AP-S: Zastugi prezesa Witosa dla Polski, dla niepodległości, trudno przecenić. Podobnie jak i zastugi ruchu ludowego. Pamiętajmy, że działał on w specyficznych warunkach zaboru austriackiego, który nie uczestniczył w rozbudzeniu, jakie przyniosły czasy stanisławowskie. Tutaj czas zatrzymał się na roku 1772. Efektem tego zacofania była też rabacja galicyjska, absolutny szok dla emigracyjnych i krajowych demokratów. W 1846 r. chłopi w Małopolsce wierzyli austriackim urzędnikom, a nie rewolucyjnym agitatorom w rodzaju Edwarda Dembowskiego. Byli chłopami „cesarskimi”. 70 lat później małopolska wieś była wsią polską, a chłopi byli już świadomymi obywatelami. Dlaczego tak się stało? To był efekt pracy Wincentego Witosa i tysięcy ludowych działaczy, zarówno chłopów, jak i inteligentów w pierwszym pokoleniu. Niestety są oni obecnie w większości zapomniani. No bo kto dziś pamięta o tych pierwszych budzicielach wsi, o ks. Błaszyńskim, ks. Stojałowskim, Średniawskim, braciach Potoczach, Stapińskim czy wreszcie o wspomnianym w „Weselu” pośle Franciszku Ptaku rodem z Bieńczyca, a więc, biorąc pod uwagę dzisiejsze warunki – z Krakowa?

Czyli w 1918 r. chłop galicyjski nie był już „cesarski”?

AP-S: Cztery lata wojny skutecznie wyleczyły wieś ze wszelkich habsburskich sentymentów. Ojcowie, mężowie i synowie ginęli na odległych frontach, a zwłaszcza na włoskim, czyli – jak wtedy mawiano – taliańskim. A tutaj w domu była bieda. W latach 1914–1915 rabowali Rosjanie. „Nasze”, czyli austriackie wojsko, też nie było lepsze. Czeskie pułki nie zostawiły po sobie najlepszych wspomnień. Rekwizycje wojenne potwornie zubożyły wieś. Ludzie mieli dość wojny, ale kiedy w roku 1920 niepodległość była zagrożona, chłopi na apel Witosa poszli bronić Polski.

Powszechnie uważa się Tarnowskie za matecznik ruchu ludowego i że to właśnie żołnierze rodem spod Tarnowa przyczynili się do oswobodzenia Krakowa.

AP-S: Już por. Antoni Stawarz, który był inspiratorem krakowskich wydarzeń z 31 października 1918 r., w swoich pamiętnikach zwrócił uwagę na pewien paradoks. Jego podkomendni, żołnierze 57. pułku piechoty, pochodzili z Tarnowskiego, byli potomkami uczestników rabacji. Ich pradziadowie przyczynili się do likwidacji ostatniego skrawka niepodległej Polski, czyli Wolnego Miasta Krakowa, oni zaś oswobodzili Kraków spod władzy zaborczej.

Kalendarium 1918 r.

- 1 marca** – piątek – „Czas” donosi: „Odczyt Dr. Lucjana Rydla pt. »Wojny Perские a tragedia grecka« odbędzie się w poniedziałek d. 4 bm. o godz. 6 ¼ w sali Kopernika Uniwersytetu Jagiellońskiego”.
- 2 marca** – sobota – „IKC” donosi: „Za spekulację tytoniem aresztowała policja niejakiego Laiba Mage-ra, szeregowca, który legitymu-jąc się fałszywymi dokumentami, jeździł do Berlina i tam skupował zapasy tytoniu w celach spekulacyjnych. Podczas rewizji znaleziono u Mage-ra 18 kg tytoniu i większą ilość pruskich papierosów. Mage-ra odstawiono do sądu wojskowego”.
- 6 marca** – środa – „Czas” donosi: „Od wczoraj piekarnie wydają chleb zawierający domieszkę mąki kukurydzianej. W chlebie wypieczonym wczoraj domieszka kukurydzy stanowiła 50 proc., w wypieku dzisiejszym jest jej 60 proc. Smak tego chleba zależy od umiejętności piekarza, gdyż mąka kukurydziana wymaga innego nieco postępowania. Dobrze wypieczony chleb jest znośny w smaku, choć mniej pożywny; przytem schnie bardzo szybko”.
- 7 marca** – czwartek – w krakowskiej prasie ukazuje się następujące ogłoszenie „Już opuściło prasę nowe wydanie słynnego dzieła Dra Aug. Forela »Zagadnienia seksualne«. Do nabycia po niższej cenie 14 K. zamiast K. 20 – w księgarni ant. D. Seidena, Kraków, Szpitalna 5”.
- 9 marca** – sobota – „Czas” donosi: „Brak mięsa w mieście daje się dotkliwie odczuwać zwłaszcza ludności mniej zasobnej, niemogącej płacić wygórowanych cen za tę trochę mięsa, która się znajduje w obrocie”.
- 10 marca** – niedziela – W „IKC” ukazuje się ogłoszenie: „Każda kucharka zrobi sobie dobre i tanie mydło według mojej recepty. Za przesłaniem 25 h w markach pocztowych pod adresem: Henryk Lam-pel, Kraków, poste-restante”.
- 11 marca** – poniedziałek – krakowska prasa zapowiada rychłe otwarcie przy ul. Sławkowskiej 30 teatryku „Wesoła Żaba”. Atrakcją programu będą m.in.: panna Gerard, „bosonóżka-tancerka z Budapesztu” oraz Irena Rylska, „młodo-ciana subretka krakowska”, która odtworzy przepysnie piosenki p. Krumłowskiego.
- 12 marca** – wtorek – z powodu braku mąki wszystkie krakowskie piekarnie są dziś zamknięte. Zachodzi obawa, że dopiero po dostarczeniu transportu mąki mieszkańcy Krakowa dostaną świeży chleb.


Kraków

**TEATR
GROTESKA**

STANISŁAW LEM DZIENNIKI GWIAZDOWE

 reżyseria: **Adolf Weltschek**
 inscenizacja: **Małgorzata Zwolińska**

 24, 25 marca 2018, godz. 19.00
 26 marca 2018, godz. 11.30

**GRAMY
DLA DOROSŁYCH**
www.groteska.pl



BUDŻET OBYWATELSKI MIASTA KRAKOWA



ZGŁOŚ PROJEKT!

1-31 MARCA 2018

ZABAWA
BEZ BARIER
- HUSTAWKA
DLA DZIECI
NIEPEŁNO-
SPRAWNYCH

EDYCJA II – 2015

www.budzet.krakow.pl

Wavelo tańsze dla posiadaczy Krakowskiej Karty Rodzinnej

Posiadacze ważnej Krakowskiej Karty Rodzinnej mogą wykupić z 50-procentowym rabatem roczny abonament do korzystania z sieci rowerów miejskich Wavelo. Vouchery uprawniające do zakupu abonamentu można odbierać w siedzibie Wydziału Spraw Społecznych.

Voucher uprawnia do korzystania z rowerów przez 60 minut dziennie i ważny jest 12 miesięcy od dnia aktywacji. Aktywacji należy dokonać do 31 lipca 2018 r. Vouchery można odbierać w Wydziale Spraw Społecznych ul. Stachowicza 18, w pokoju 213 lub na stanowisku obsługi klienta nr 2 na I piętrze.

Warunkiem odbioru vouchera jest okazanie ważnej Krakowskiej Karty Rodzinnej oraz zapoznanie się z regulaminem korzystania z usług sieci Wavelo.

Regulamin oraz szczegółowe informacje dostępne są na stronach www.kkr.krakow.pl oraz www.wavelo.pl.

Nowe przepisy w Parku Kulturowym Stare Miasto

28 grudnia 2017 r. weszły w życie przepisy znowelizowanej uchwały o Parku Kulturowym Stare Miasto. Właściciele i zarządcy nieruchomości oraz użytkownicy obiektów i elementów zagospodarowania przestrzeni zobowiązani są do dostosowania się do nowych przepisów w terminie trzech miesięcy od ich wejścia w życie.

Nowe przepisy dotyczą m.in.:

- konieczności ogradzania ogródków gastronomicznych,
- zakazu wystawiania towarów w bramach, przejściach i przejazdach do budynków, z wyjątkiem istniejących witryn i pomieszczeń wydzielonych,
- dopuszczenia handlu obwoźnego wyłącznie: certyfikowanymi obwarzankami krakowskimi, kasztanami jadalnymi lub pamiątkami związanymi z Krakowem i jego tradycją kulturową,
- zakazu sprzedaży „z ręki”,
- zakazu emisji do przestrzeni publicznej obrazów, dźwięków i światła – związanych z prowadzoną działalnością handlową lub usługową; dotyczy to w szczególności głośników, wyświetlaczy LCD, wyświetlaczy, taśm i listew LED, neonów i laserów,
- zakazu podświetlania obiektów znajdujących się w witrynach, oknach, bramach, przejściach i przejazdach światłem innym niż białe lub zbliżone do białego,
- zakazu podświetlania okien lokali handlowych lub usługowych powyżej parteru światłem innym niż białe lub zbliżone do białego,
- zakazu zaklejania lub zamałowywania przeszkleń lokali handlowych lub usługowych, z wyjątkiem przypadków określonych w uchwale,

- zakazu reklamowania działalności handlowej i usługowej za pomocą kostiumów i przebrań sprzecznych z tradycją kulturową Krakowa,
- zakazu prowadzenia działalności sprzecznej z moralnością publiczną w lokalach gastronomicznych, kulturalnych i rozrywkowych,
- zakazu umieszczania reklam sprzecznych z moralnością publiczną oraz rozdawania ulotek z takimi informacjami,
- zakazu nagabywania w celu powiadamiania o towarach, usługach lub imprezach,
- dopuszczenia wypożyczania segwayów wyłącznie dla zorganizowanych wycieczek z przewodnikiem w grupach do 10 uczestników,
- zakazu stosowania paliw stałych na stoiskach gastronomicznych,
- zakazu umieszczania reklam na nawierzchniach placów i dróg.

Naruszenie zakazów i ograniczeń obowiązujących na terenie Parku Kulturowego stanowi wykroczenie, zagrożone karą aresztu, ograniczenia wolności albo grzywną (art. 112 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami – Dz.U. z 2017 r., poz. 2187 ze zm.).

Z pełną treścią znowelizowanej uchwały nr CXV/1547/10 Rady Miasta Krakowa z dnia 3 listopada 2010 r. w sprawie utworzenia parku kulturowego pod nazwą Park Kulturowy Stare Miasto można zapoznać się na stronach Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Krakowa.

Szczegółowe informacje na temat przepisów obowiązujących na terenie Parku Kulturowego Stare Miasto można uzyskać w Wydziale Kultury i Dziedzictwa Narodowego UMK, pl. Wszystkich Świętych 11, tel. 12 616-19-22.

Całodobowy Numer Informacji Medycznej:
12 661-22-40

MISTRZOSTWA ŚWIATA FMX

+ PUCHAR ŚWIATA DIRT MTB

24.03.18 TAURON ARENA KRAKÓW
BILETY: EVENTIM.PL

 **Kraków**

MIASTO GOSPODARZ



PROMOTOR



diverse NIGHT OF THE JUMPS

PARTNERZY:









PATRONI MEDIALNI:





































VIGOR
ZAWODNIKOM
ZAPEWNI



BUDŻET OBYWATELSKI MIASTA KRAKOWA



1-31 MARCA 2018!

- ✓ **NIE MUSISZ BYĆ ZAMELDOWANY**
- ✓ **WYSTARCZY, ŻE UKOŃCZYŁEŚ 16 LAT**
- ✓ **DECYDUJ, CO BĘDZIE ZROBIONE W TWOIM MIEŚCIE**